Nr. 113. Wtorek 26 kwietnia 1927 r. **Dziś 12 stron.** Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcja). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Komunizm -- oto wróg!

Cała Francja pod hasłem walki z bolszewickimi wichrzycielami.

Władze na tropie olbrzymiej organizacji szpiegowskiej pod egidą Moskwy.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Paryż, 25 kwietnia.

Dawna przedwojenna formułka „Le clericalisme voila l'ennemi"! Klerykalizm, oto wróg!) Znudziła się nawet radykałom.

Aby tedy skupić opinję publiczną i zjednoczyć partje pod nowem hasłem, dać akcji politycznej nową dyrektywę, tem bardziej naglącą, że kampanja na rzecz wyborów powszechnych 1928 r. właściwie już się zaczęła, minister spraw wewnętrznych, Albert Sarraut, brat prezesa partji radykalno-społecznej, wystąpił przed społeczeństwem z nową pobudką: „Le communisme voila l'ennemi!" (Komunizm, oto wróg!).

Że moment był odpowiednio uchwycony, że opinja francuska istotnie pragnie skupić się przy nowym sztandarze, świadczy, że dookoła rzuconego przez Sarraut hasła wnet zgrupowała się olbrzymia większość opinji i prasy.

Rząd wypowiada w ten sposób otwartą walkę wichrzycielom porządku publicznego, a naród nietylko go pochwala, lecz nawołuje do rozwinięcia wszelkiej energji w walce ze szkodnikami.

Już sam fakt, że inicjatywa nowej akcji politycznej wyszła z łona partji radykalnej, że Sarraut realizuje dzisiaj hasło, za które swego czasu usunięto prezydenta Milleranda od władzy, potwierdza najlepiej, jaka głęboka przemiana zaszła we francuskiej psychice powojennej.

Decyzja rządu Poincarego nie była podyktowana ani chęcią wpłynięcia na Sowiety w sprawie długów, ani zwłaszcza inspiracją angielską.

Poprostu cała Francja łaknie ładu i pracy. Kto jej będzie w zadaniu tem przeszkadzał, nieubłaganie usunięty będzie z drogi.

Nową akcję rządu francuskiego można nazwać sanacją moralną po szczęśliwem przeprowadzeniu sanacji finansowej.

SENSACYJNE REWELACJE.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 25 kwietnia.

Na marginesie dokonanych ostatnio aresztowań w sferach komunistycznych krążą pogłoski, pochodzące ze źródeł półurzędowych, iż aresztowania te są jedynie wstępem do zdemaskowania olbrzymiej organizacji szpiegowskiej, którą uprawiały żywioły wywrotowe, pracujące pod egidą i za pieniądze Moskwy.

Oczekuje się, iż najbliższe aresztowania w związku z tą sprawą staną się niebywałą sensacją. Stwierdzono już bowiem, że w akcję szpiegowską zamieszany jest jeden z radnych municypalnych m. Paryża oraz udział szeregu osobistości, cieszących się powszechnem powodzeniem i mających dostęp do Ministerjum Spraw Wojskowych oraz do Sztabu Generalnego.

KOMUNISTYCZNY RADNY UCIEKA.

Agencja telegraficzna „Express".

Paryż, 25 kwietnia.

Władze wykryły komunistyczną akcję szpiegowską na terenie Paryża i okolic. Komunistyczny radny Paryża Cermat jest silnie skompromitowany. Cermat zbiegł.

—::—

„Punkt-Roller"
przywraca
młodość i świeżość.

Międsynarodowe Targi
w Poznaniu
od 1—8 maja 1927 roku.

Modes
M-me MICHEL
Sienkiewicza L. 52, tel. 38-03
—o—
poleca wykwintne kapelusze
po cenach przystępnych ...

Anglja ostrzega Niemcy przed zbytnią usłużnością wobec Sowietów.

Skandal niemieckich kredytów dla Rosji

Nowa pożyczka przed uiszczeniem poprzedniej.

Agencja Telegraficzna „Express".

Londyn, 25 kwietnia.

„Daily Telegraph" w sposób bardzo stanowczy omawia sprawę stosunków niemiecko-rosyjskich oraz **nowe zamiary Niemiec udzielenia Sowietom poważnych kredytów.** Pismo utrzymuje, że banki niemieckie pertraktują obecnie z rządem sowieckim w sprawie udzielenia dalszych kredytów Sowietom w wysokości 40 do **60 miljonów funtów.** 60 proc. gwarancji dla tych kredytów miałby objąć rząd Rzeszy. Dziennik stwierdza, iż jest rzadkim faktem, aby przed spłaceniem pierwszej pożyczki udzielano dłużnikowi dalszych kredytów. „Daily Telegraph" zapytuje, czy jest rzeczą możliwą, aby Niemcy zaangażowały się do tego stopnia finansowo w Sowietach bez uzyskania poparcia polityki niemieckiej w Genewie przez Sowiety. „Daily Telegraph" uważa, iż Niemcy powinny sobie zdawać sprawę z tego, że Sowiety otrzymawszy tak poważne kredyty zużytkują lwią część na wrogą kampanję przeciwko Anglji.

NIEMIECKIE KOMENTARZE.

Berlin, 25 kwietnia.

„Kölnische Zeitung" omawiając artykuł „Daily Telegraphu" o stosunkach sowiecko-niemieckich pisze, iż niedawno wobec możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych rosyjsko-angielskich „Daily Telegraph" utrzymywał, że Chamberlain dał do zrozumienia rządowi niemieckiemu, iż dalsze udzielanie kredyt. Sowietom będzie uważane za akt nieprzyjazny wobec Anglji. Głos „Daily Telegraph", zdaniem „Kölnische Zeitung" odźwierciadla dokładnie nastroje panujące w angielskich kołach rządowych. Nie jest rzeczą wykluczoną — kończy „Kölnische Zeitung" — że ostre wystąpienie „Daily Telegraphu" w sprawie kredytów udzielonych przez Niemcy Sowietom jest dalszą przestrogą pod adresem Niemiec.

—:o:—

Potworna szczerość ogłupionej nienawiścią hakaty.

Chcieliby mieć Polskę, jako żer dla ekspansji przeludnionych Niemiec.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 25 kwietnia.

W Ceythen obradował w niedzielę zjazd związku wszechniemieckiego pod przewodnictwem nacjonalisty radcy Glassy. Po przemówieniu Glassy przemawiali dwaj przedstawiciele obszarów wschodnich, które zostały oderwane od Niemiec przez traktat wersalski. Nazwiska obu tych mówców nie zostały podane do wiadomości publicznej, ze względu, jak to wyjaśnił przewodniczący — łatwo zrozumiałych. Obaj mówcy wskazali, że **przeludnione Niemcy potrzebują obszarów dla swej ekspansji i jeddynemi terenemi dla tego celu będą tereny, leżące między Niemcami a Rosją.** Punktem ciężkości akcji narodowej powinno być **dążenie na wschód.** W pierwszym rzędzie musi być **zgermanizowany korytarz.** Mówcy wzywali do sku tecznego **przeprowadzenia wojny celnej z Polską oraz akcji propagandowej,** któraby dowiodła Europie, że bez oddania Niemcom korytarza pokój jest niemożliwym.

Tsang-Tso-Lin ujmuje władzę w Chinach

Zwycięska ofenzywa jego wojsk.

Japonja zapowiada ostrą walkę z komunizmem.

Agencja Wschodnia.

Pekin, 25 kwietnia.

W dalszym ciągu obiegają tutaj pogłoski o przewidywanem objęciu przez Esang-Tso-Lin'a prezydentury.

W Nankinie i w Szanghaju panuje zupełny spokój. Obywatele Stanów Zjednoczonych, którzy uciekli przedtem do Japonji i na Koreę, powoli wracają do swoich poprzednich siedzib na obszarze Chin północnych.

DALSZE WALKI.

Agencja Telegraficzna „Express".

Londyn, 25 kwietnia.

Według doniesień z Chin ofenzywa generała Tsang-Tso-Lina rozwija się pomyślnie. Armja północna znajduje się o 42 mile od Hankau. Rząd nacjonalistyczny miał rzekomo opuścić miasto udając się w niewiadomym kierunku. Głównodowodzący armją kantońską generał Feng został usunięty przez rząd w Hankau a kierownictwo objęła specjalna komisja wojskowa.

WALKA Z KOMUNISTAMI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Londyn, 25 kwietnia.

„Times" donosi z Szanghaju, iż gen. Czang-Kai-Szek ogłosił nowy okólnik, w którym zapowiada stłumienie ruchu komunistycznego. W Czang-Sza doszło do starcia pomiędzy Japończykami a komunistami, 2-ch komunistów odniosło rany.

W Czang-Sza i Nanczungu stracono wiele osób.

OŚWIADCZENIE PREMJERA TANAKI.

Tokjo, 25 kwietnia.

Zbliżone do rządu dzienniki podkreślają znaczenie ostatniego expose premjera Tanaki. Zwłaszcza ustęp tyczący się rozwoju komunizmu w Chinach, w którem premjer Tanaka zapowiedział **położenie tamy rozwojowi komunistycznych prądów,** podkreślany jest jako zapowiedź **realnych posunięć rządu japońskiego.** Dzienniki zaznaczają, **iż uzasadnione aspiracje narodowe Chin mogą być realizowane bez wywołania konfliktów wojennych z państwami europejskiemi Ameryką i Japonją.** Ruch komunistyczny natomiast chce w ten sposób pokierować rozwojem nacjonalizmu chińskiego, aby zatarg Chin z cudzoziemcami możliwie zaostrzyć.

AGITACJA SOWIECKA W CHINACH.

Pekin, 25 kwietnia.

Segregowanie i odczytywanie ogromnej ilości dokumentów, znalezionych w czasie napadu na przedstawicielstwo sowieckie w Pekinie, trwa w dalszym ciągu. Zaangażowano cały sztab zaufanych urzędników, którzy tłumaczą dokumenty na języki chiński i angielski. Liczba dokumentów jest dlatego tak wielka, że Pekin stanowi centralę korespondencji Moskwy z ośrodkami propagandy sowieckiej w Chinach, Indjach i krajach malajskich. Znaleziono szereg kwitów, asygnat z operacyj finansowych na propagandę komunistyczną, listy Borodina, Karachana, Czernycha, Eugenjusza Czena itd. Większą część roz ważanych dokumentów znaleziono w wydziale wojskowym przedstawicielstwa, gdzie urzędnicy przystąpili już do palenia papierów.

Realizacja podwyżki dla pracowników państwowych

nastąpić ma na terenie Sejmu.

Agencja telegraficzna „Express".

Warszawa, 25 kwietnia.

W związku z omawianym projektem podwyższenia płac urzędnikom państwowym, w kołach rządowych odbywają się narady nad zwołaniem nadzwyczajnej sesji sejmu. Podwyżka płac urzędniczych podniosłaby wydatki państwowe o 20 miljonów złotych miesięcznie co nie jest przewidziane w budżecie. W sprawie tej złożoneby zostały na sesji sejmowej odpowiednie wnioski.

Rząd przy pracy.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 25 kwietnia.

Dnia 25 b. m. w prezydjum Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego, któremu przewodniczył wicepremjer prof. K. Bartel. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości oświadczenie ministra przemysłu i handlu, iż ministerstwo przystępuje do robót związanych z rozbudową przystani pasażerskich w Gdyni i Jastarni. Roboty te przeprowadzone zostaną na podstawie uchwalonego przez Sejm budżetu.

Minister robót publicznych wygłosił obszerny referat, tyczący się ruchu budowlanego i możliwości rozwinięcia na wielką skalę akcji budowlanej, któraby objęła całe państwo. Dla opracowania konkretnych projektów wyłoniono komisję, w skład której weszli przedstawiciele ministerstwa robót publicznych, skarbu, przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych. Sprawę huty państwowej Blachownia odroczono do zbadania jej działalności przez specjalną komisję.

Komitet nie przychylił się do wniosków, zmierzających do zrównania taryf kolejowych na przewóz mąki z taryfami na ziarno.

Przyjęto projekt uregulowania stosunków skarbu i Zjednoczonego Warszawskiego Transportu Żeglugi.

Komitet Ekonomiczny zaaprobował budowę nowego statku towarowego o pojemności 1000 ton, który zasili żeglugę polską.

Komitet Ekonomiczny uwzględnił częściowo wnioski ministra przemysłu i handlu w sprawie kontyngentów importowych dla Anglji.

—x—

Bilans Banku Polskiego

w drugiej dekadzie kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 25 kwietnia.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia wykazuje wzrost zapasu kruszców o 48 tysięcy 818 złotych 94 grosze (154,8 miljona), zapasu dewiz o brutto 99.467 zł. 28 gr. (237,1 miljona), a netto wskutek zmniejszenia się zobowiązań reportowych i na rachunkach zagranicznych o 1.650 tysięcy (33,3 miljona złotych), zwiększył się o 2,6 miljona złotych. Portfel wekslowy zmniejszył się o 8,3 miljona (354,5 miljona). Salda na rachunkach żyrowych wzrosły o 29,2 miljona, (278,1 miljona). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 16,5 miljona (643,7 miljona).

Przyjęty do zapasów Banku stan monet i bilonu wzrósł do 9,3 miljona (14,4 miljona). Inne pozycje — bez większych zmian.

Łotwa rokuje z Sowietami.

Wyjazd delegacji łotewskiej do Moskwy.

Polska Agencja Telegraficzna.

Ryga, 25 kwietnia.

Delegacja łotewska do rokowań handlowych z Sowietami, która wyjedzie do Moskwy prawdopodobnie w sobotę b. tygodnia, składać się będzie z 5-ciu członków Sejmu: Bilmanisa, jako przewodniczącego, Mendersa, Hahna, Iselsitsa i Ringolda Kalningsa, dalej z przedstawicieli ministerstw Finansów i Komunikacji, rzeczoznawcy delegowanego przez Biuro Statystyczne i p. Muntersa, sekretarza komisji do spraw traktatów ekonomicznych, jako przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Do delegacji tej wejdzie również poseł łotewski w Moskwie Osols.

Triumfy sportu polskiego zagranicą.

Nowe wspaniałe zwycięstwo.

Polska Agencja Telegraficzna.

Florencja, 25 kwietnia.

Dziś odbyły się we Florencji spotkania lekkoatletów polskich z ekipą Toskanji. Spotkania te uwieńczone zostały **wspaniałem zwycięstwem Polski.** Na 11 konkurencyj **Polacy zajęli w 6-ciu pierwsze miejsce.** W biegu na 60 m. pierwszy Szenajch 11,1 sekundy, drugi Malanowski. Rzut dyskiem pierwszy Włoch Carna 40,5 metra, drugi Ceisig 40 metrów. Bieg 5 tysięcy metrów, pierwszy Frejer 16,4 sekundy. Bieg ten wygrany został we wspaniałym stylu. Sztafeta olimpijska wygrana została przez ekipę polską. Szenajch, Wajs, Dobrowolski i Kostrzewski. Rzut oszczepem pierwszy Capecci 64,15 m. Publiczność darzyła jednakowo oklaskami swoich i Polaków. Na zapasach obecni byli konsul polski we Florencji Paszkowski, radca poselstwa Tomaszewski w zastępstwie posła Knolla.

Wielki puhar Nicei w ręku Polaka.

Cenną nagrodę zdobył por. Szosland mimo ran na twarzy i czole.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Nicea, 25 kwietnia.

W szóstym dniu zawodów hippicznych rozegrano konkurs o **Wielką Nagrodę miasta Nicei.**

Pierwszą nagrodę i wspaniały puhar zdobył por. Szosland na koniu Readglid.

Siódme miejsce zajął rtm. Antoniewicz na Banzaju, czternaste — por. Lewicki na klaczy Mira.

Wstęgi honorowe zdobyli: ppłk. Rómmel na klaczy Moja Miła, mjr. Toczek dwie na Hamlecie i Faworycie, rtm. Suski na Zeferze i rtm. Królikiewicz na Dream.

Wielką Nagrodę miasta Nicei i wspaniały puhar ufundowany przez zarząd miasta w r. 1921, kawalerzyści polscy zdobyli po raz trzeci.

W r. 1924 zdobył go rtm. Królikiewicz na Jaśku, w r. 1925 również rtm. Królikiewicz na Picadorze.

Według regulaminu zawodów, puhar po trzykrotnem zdobyciu go przez kawalerzystów jednej narodowości, bez względu na kolejność, przechodzi na własność drużyny hippicznej tego państwa.

Dzięki wczorajszemu sukcesowi por. Szoslanda kawalerja polska zdobyła wspaniałą nagrodę na własność.

Por. Kazimierz Szosland (2 p. uł.) pierwszego dnia po przyjeździe do Nicei, wysiadając nieostrożnie z taksówki wybił głową szybę i zranił się poważnie w czoło i oko.

O przykrym wypadku zameldował komisarzowi konkursów hippicznych prosząc o trzydniowy urlop.

Oświadczono mu jednak, że o ile nie będzie startował pierwszego dnia w konkursie „otwarcia" zostanie zupełnie wykluczony z zawodów.

Co było robić. Zabandażowano mu oko i por. Szoszland jeździł z czarną przepaską na twarzy.

Los chciał, że właśnie jemu przypadł zaszczyt zdobycia Wielkiej Nagrody miasta Nicei i wspaniałego puharu.

Fermenty w życiu politycznem.

Rozłam w Stronnictwie Chłopskiem.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Warszawa, 25 kwietnia.

Wczoraj jedna z ajencyj telegraficznych doniosła o **rozłamie w Stronnictwie Chłopskiem.** Dowiadujemy się, że rozłam, jaki miał miejsce na zjeździe secesjonistów Stronnictwa Chłopskiego w Rawie Mazowieckiej był rezultatem fermentu na tle politycznem.

Od dłuższego czasu grupa POW w tem stronnictwie była niezadowolona z działalności posłów Dąbskiego, Bryla, Wrony, Ledwocha i Walerona, którzy występowali przeciwko rządowi i marszałkowi Piłsudskiemu. Władze Stronnictwa Chłopskiego rozpoczęły robotę przedwyborczą i wyznaczają jednym a odbierają drugim okręgi wyborcze. To wywołało rozłam na zjeździe w Rawie. Do rozłamu doszło w kilku powiatach województwa warszawskiego. Ferment jednak szerzy się dalej, a posłowie Polakiewicz i Śliwiński noszą się z zamiarem wystąpienia z klubu parlamentarnego.

Na widowni politycznej.

POWRÓT PREZYDENTA RZPLITEJ.

P. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił wczoraj o godz. 10 min. 30 zrana ze Spały, gdzie, jak wiadomo, spędził ferje świąteczne.

Przed południem p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji posła polskiego w Bukareszcie, p. Szembeka, posła polskiego w Teheranie p. Hempla.

POWRÓT MINISTRA SPRAW WEWN.

P. minister spraw wewnętrznych gen. Skład... kowski, powrócił z Paryża do Warszawy i objął urzędowanie.

P. WICEPREMJER BARTEL O PODWYŻSZENIU PŁAC URZĘDNICZYCH.

P. wicepremjer Bartel zaprosił wczoraj do prezydjum rady ministrów kilku dziennikarzy, reprezentujących t. zw. prasę rządową lub oddaną rządowi, celem poinformowania ich o zamiarach rządu w sprawie podwyższenia płac urzędniczych. Na konferencji tej p. Bartel informował, że rząd zdaje sobie sprawę z tego, iż uposażenia wszystkich urzędników państwowych są nie wystarczające. Z chwilą, gdy tylko będzie możliwe, rząd sprawę tę załatwi pomyślnie dla urzędników. Co do tego panuje wszędzie całkowita zgodność. Podwyżka zależy od dalszych normalnych wpływów skarbowych. Z chwilą, gdy waluta nasza będzie tak mocna, że jej nie będzie mogła zagrozić naprzykład ewentualność nieurodzaju, z chwilą otrzymają urzędnicy podwyżkę. Podwyżka nie nastąpi prędzej, jak w lipcu, a p. premjer ma wrażenie, że wyniesie ona 25 proc. Już dziś urzędnicy mogliby dostać pewną nadwyżkę, ale rząd pragnie, aby była odpowiednio wysoka.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa" regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Wybitni specjaliści przyznają, że są niezmiernie zadowolone ze zbawiennego działania, dawno stwierdzonego, wody **Franciszka-Józefa.**

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

PAULA SCHEFFERA DRUGI LIST O POLSCE.

Publicystyka niemiecka poczyna urabiać przyjaźniejszy grunt pod przyszłe stosunki polsko-niemieckie. — W drugim z kolei liście z Warszawy (por. nr. 108) pisze w **„Berliner Tegeblatt"** z dnia 23-go b. m. Paul Scheffer

„Piłsudski jest federalistą i niewątpliwie są nimi ci, którzy przy nim stoją najbliżej, albo tak określają swój stosunek do tego zmiennego temperamentu, wszyscy federalni. Od Kijowa aż do Kowna! Ten federalizm jest całkiem jawnie imperjalistyczny. Lecz dziś występuje w tym kierunku z największą ostrożnością. Słyszałem wiele dwuznaczników, tyczących się Litwy, lecz nie o przemocy czy gwałcie. Osobliwy „federalizm" czyli imperjalizm Polski podskakuje na jednej nodze, na litewskiej, i to ostrożnie. Daleki jest od życzenia sobie wojny ze Związkiem Sowietów w jakiejkolwiek kombinacji to by się nigdy nie opłaciło, choć armja, w przeciwieństwie do rumuńskiej, dobrze się rozwinęła. Polska pragnie sił swoich użyć do rozwoju wewnętrznego, z niejednego widać, że wymagania dnia pojmuje niezależniej i bez uprzedzeń „polityki". Nie trzeba dla tego przebaczać jej zewnętrzno-politycznych obaw. Nie można wątpić ani o serdeczności obecnych stosunków francusko-polskich. Przeszkadza jednak w tem, co dotyczy „groźby" niemieckiej, Locarno, a przedewszystkiem Rosja Sowiecka uchodzi dziś, jako największe bezpośrednie niebezpieczeństwo, a tu znów przeszkadzają wspomnienia z czasów sojuszu między republiką a państwem carów. W obecnych warunkach tedy Anglja jest więcej zajmująca. **Polska prawdopodobnie gotowa jest do poniesienia każdej ofiary, aby w terytorjalnych zagadnieniach, dzielących ją od Niemiec, mieć Anglję po swej stronie. Sądzę, że w Polsce nikt, ani jeden człowiek, ani jedna partja nie myśli o tem poważnie, by oddać dobrowolnie jakąkolwiek cząstkę terytorjum przyznanego jej w Wersalu".**

OCENA GOSPODARCZA PRZEWROTU MAJOWEGO.

„Robotnik" (24 b. m.) z powodu broszury M. Fiedlera p. t. „Tło gospodarcze przewrotu majowego" pisze:

„Twierdzenia autora są ukoronowane zdaniem: „Przewrót Piłsudskiego usunął parlamentarną formę dyktatury burżuazji i zastąpił ją formą faszystowską". Rząd prowadzi politykę czysto kapitalistyczną. Neguje interesy innych warstw. Ale tak samo jak w dziedzinie politycznej, wobec wyraźnego stanowiska demokratycznego mas robotniczych — nie doszła do skutku jakaś określona faszystowska dyktatura, tak samo w dziedzinie gospodarczej zorganizowana walka proletarjatu ma przed sobą nie, jak chciałby M. Fiedler, zakończony proces tworzenia się faszystowskiej polityki, opartej o ciężki przemysł i wielkie rolnictwo, lecz kształtującą się wroga masom ludowym politykę, którą trzeba rozbić i zerwać.

Rząd pomajowe szukają trwałości swego ist... nienia w wygrywaniu sporów w łonie kapitału, zdobywaniu sobie poparcia poszczególnych jed... grup przez oddanie się na ich usługi.

Ale nie jest to ani faszyzmem, jak wynika z broszury M. Fiedlera, ani też ostatecznie utrwaloną kapitalistyczną konsekwencją.

To wszystko tylko wysiłki trzymania się na powierzchni, którym zagraża z jednej strony wzrost ruchu robotniczego, a z drugiej, ewentualnie wzmożenie się właściwego faszyzmu pod znaku p. Dmowskiego.

Z LITERATURY POMAJOWEJ.

„Myśl Niepodległa" (23 b. m.) podaje:

„Nakładem Min. Skarbu ukazała się broszura p. t. „ Rok 1926 w życiu gospodarczem Polski". Pod względem techniki redakcyjnej książka ta... kowicie stoi na poziomie, świadczącym o dużej umiejętności aparatu ministerjalnego posługiwania się surowym materjałem cyfrowym. To sama krytyka fachowa przyjęłaby ją niewątpliwie z uznaniem, gdyby nie następująca okoliczność. Ostateczne opracowanie tekstu powierzono p. Stefanowi Starzyńskiemu, który uprzednio pracował przez kilka tygodni w biurze prasowem Prezydjum Rady Ministrów. I widocznie metody dziennikarskie zwyciężyły, gdyż p. Starzyński uznał za stosowne poprzedzić rzeczowy i poważny referat takim „propagandowym" wstępem:

„Badając i analizując przebieg życia gospodarczego, musimy stwierdzić, że okres przewrotu majowego jest jednocześnie okresem, w którym nastąpiło przesilenie kryzysu gospodarczego w Polsce. Wprawdzie szereg czynników ekonomicznych kształtował się dodatnio jeszcze przed przewrotem majowym (np. bilans handlowy), niemniej jednak dopiero w drugiej połowie 1926-go roku obserwujemy pomyślny rozwój naszego życia gospodarczego. Dawny pesymizm bliski w wielu wypadkach rezygnacji, musi ustąpić na rzecz wiary w przyszłość, spokojnej i rozważnej oceny sytuacji oraz wytężonej pracy nad utrwaleniem zmian, zachodzących na oczach naszych".

Otóż można wybaczyć reporterowi, gdy t. zw. „materjał faktyczny" urabia według wskazówek referenta politycznego organu tego, czy innego stronnictwa lub partji. Ale trudniej zrozumieć dyrektora departamentu, który ryzykuje twierdzenia, pozostające w jaskrawej sprzeczności z cytowanemi przez siebie danemi źródłowemi. Statystyka, na którą powołuje się p. Starzyński, mówi o czemś zupełnie innem. Uderza tam brak jakichkolwiek „rewolucyjnych" wpływów na kształtowanie się naszego życia gospodarczego w okresie sprawozdawczym, jego typowa ewolucyjność, ścisły, an każdym niemal kroku występujący związek przyczynowy z latami ubiegłemi. Jest wprost zdumiewające, do jakiego stopnia przewrót majowy, odgrywający tak wielką rolę w naszej polityce wewnętrznej, nie zmienił normalnego biegu ekonomicznych zjawisk

Twórcza akcja wielkiego męża stanu.

Łódź, 25 kwietnia.

(G.) Ostatnie przesunięcia na widowni politycznej Europy Środkowej, a zwłaszcza traktat przyjaźni między Włochami i Węgrami wydobyły ten ostatni kraj z owego zapomnienia i owej izolacji, w jakiej się dotychczas znajdował. — Coraz aktywniejsza rola Węgier w koncercie europejskim zwrócić winna na nie uwagę również i Polski, poważnie zainteresowanej w szeregu problemów, w których Węgry mogą wywrzeć zgoła niepoślednl wpływ.

A przedewszystkiem wysuwa się tu na czoło postać męża stanu, co swą energją i zapobiegliwym rozumem wydobył swą ojczyznę ze straszliwej matni, z jakiej — zdawało się, już nie było wyjścia.

Przed sześciu laty, ściślej mówiąc w połowie kwietnia 1921 r., hrabia Bethlen, nieznany prawie zupełnie w świecie politycznym arystokrata siedmiogrodzki, ujął w swe ręce ster węgierskiej nawy państwowej, która do dnia dzisiejszego kieruje, wykazując przytem wiele sprytu i nieprzeciętne zdolności polityczne. Ubiegłe sześciolecie obfitowało na Węgrzech w cały szereg doniosłych nad wyraz wydarzeń, które sprawiły, iż okres ten był w historii Węgier powojennych okresem ogólnej konsolidacji i pomyślnego rozwoju państwa węgierskiego.

Hr. Bethlen stanął na czele rządu węgierskiego w chwili, kiedy mordy polityczne i pospolite zbrodnie były na Węgrzech zjawiskiem codziennem. Radykalne organizacje polityczne terroryzowały ludność, urządzały „ekspedycje karne" przeciwko robotnikom i chłopom, organizowały zamachy na wybitnych działaczy społecznych i tp. Wszystkie te zbrodnie uchodziły zazwyczaj bezkarnie z tego prostego powodu, że w całych Węgrzech nie było nikogo, kto odważyłby się winowajców pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Dzisiaj na Węgrzech się już nie morduje, ekspedycyj karnych przeciwko robotnikom się nie urządza. Zasługa to jedynie hr. Bethlena, który wprawdzie organizacyj terorystycznych nie wyplenił, jednakże przeforsował cały szereg ustaw które upoważniają rząd do bezwzględnego stłumiania wszelkich ruchów robotniczych. W ten sposób przywrócony został w kraju porządek i spokój.

W chwili, kiedy hr. Bethlen otrzymał misję tworzenia rządu, państwo węgierskie przeżywało ciężki kryzys, spowodowany głośnym zamachem stanu monarchistów węgierskich, którzy podówczas, jak wiadomo, sprowadzili z zagranicy eks-cesarza Karola z zamiarem oddania mu korony św. Szczepana. Hrabia Bethlen kryzys ten z łatwością zlikwidował. Nie mając żadnego konkretnego programu nowy premjer postanowił przedewszystkiem przywrócić równowagę ekonomiczną kraju, a w tym celu polecił ministrowi skarbu, dr. Rolandowi Hegedüs opracować szeroki program reformy finansowej. Plan ten jednak nie udał się, a cała akcja ministra skarbu odniosła tylko ten skutek, że stan gospodarczy kraju uległ dalszemu pogorszeniu. Minister Hegedüs zmuszony był wobec tego ustąpić, a hr. Bethlen postanowił pod wrażeniem pierwszego swego niepowodzenia w dziedzinie polityki gospodarczej przenieść swą działalność na inne pole. Ponieważ na czoło zagadnień państwowych zaczęły się podówczas ponownie wysuwać problemy polityki zagranicznej, przeto hr. Bethlen w tej dziedzinie szukać zaczął sukcesów, które mogłyby wzmocnić zachwianą jego pozycję. Jako przedstawiciel Węgier wyjechał na konferencję do Wenecji, gdzie udało mu się przeforsować częściową rewizję traktatu trianońskiego. W wyniku konferencji tej Austrja nie otrzymała całego Burgenlandu, lecz zmuszona była zrezygnować z Sopronu, który pozostał przy Węgrach. Sytuacja była więc uratowana: hr. Bethlen odniósł zwycięstwo na arenie międzynarodowej, a tem samem zdobył sobie pełne zaufanie społeczeństwa węgierskiego. Teraz można było ponownie przystąpić do pracy nad stabilizacją stosunków wewnętrznych państwa. Ale zanim hr. Bethlen zdążył opracować nowy plan działań, legitymiści węgierscy urządzili drugi zamach stanu. Wówczas to doszło do głośnej bitwy pod Budaörs — gdzie wojska rządowe rozgromiły komplet nie zwolenników Karola, którego niezwłocznie wydano Anglji. Pod naciskiem państw koalicyjnych hrabia Bethlen zmuszony był wbrew własnym intencjom wydać ustawę detronizacyjną, która przyczyniła się wprawdzie do uspokojenia umysłów w obozie lewicowym, potęgując równocześnie w wysokim stopniu istniejący już antagonizm między rządem a legitymistami.

Mając nieprzyjaciół na prawicy i lewicy, hrabia Bethlen musiał oczywiście w swych poczynaniach napotykać na liczne trudności. Najprostszą rzeczą było oczywiście rozwiązanie parlamentu i zaprowadzenie dyktatury. Ale hr. Bethlen występował zawsze jako demokrata i zwolennik systemu parlamentarnego, wobec czego zrywanie z parlamentaryzmem było dla niego rzeczą niemożliwą. Należało więc szukać innego sposobu uniezależnienia się od stronnictw opozycyjnych, a ten się wkrótce znalazł. Hrabia Bethlen opracował nową ordynację wyborczą, która zgóry zapewniła stronnictwu rządowemu absolutną większość w parlamencie, rozwiązał izbę i rozpisał nowe wybory. W ten sposób udało mu się raz na zawsze wyeliminować ze zgromadzenia narodowego wpływy swych przeciwników politycznych i uczynić z parlamentu instytucję, bez zastrzeżeń uległą jego woli.

Po wyborach wziął się hrabia Bethlen do sanacji gospodarczej w kraju. Finanse państwowe znajdowały się w opłakanym stanie, i było rzeczą jasną, że bez pożyczki zagranicznej nic się na tem polu zrobić nie da. Hrabia Bethlen podjął więc niezwłocznie pertraktacje z Ligą Narodów i za pośrednictwem tej instytucji uzyskał dla Węgier większą pożyczkę międzynarodową. Sanacja finansowa została pomyślnie przeprowadzona, skarb państwa napełnił się kruszcem i walutami zagranicznemi, a pozycja hrabiego Bethlena jeszcze bardziej się wzmocniła.

Po dokonaniu sanacji finansowej hr. Bethlen przerzuca się znów na arenę międzynarodową, zawierając umowy i pakty z różnemi państwami zachodniemi, zmierzając przytem systematycznie do wydobycia Węgier z izolacji, w jakiej od szeregu lat się znajdowały.

Dzisiaj Węgry są członkiem Ligi Narodów, przedstawiciele Węgier występują na forum międzynarodowem jako równi wśród równych, a hr. Bethlen, któremu niedawno jeszcze w Genewie ręki podać nie chciano, był przed kilku tygodniami w Rzymie przedmiotem takich owacyj, jakie dawniej tylko monarchom urządzano.

Sześć lat rządów hrabiego Bethlena przyniosły Węgrom olbrzymie korzyści.

Bezstronność nakazuje stwierdzić, że hr. Bethlen, nieznany magnat siedmiogrodzki, jest politykiem nader wytrawnym, dyplomatą w wielkim stylu i mężem stanu o niepospolitych zdolnościach.

LISTY z PARYŻA.

„Nowa prawica" we Francji.

Rozmowa z p. Robertem Fabre-Luce'm.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż 23 kwietnia.

Pisaliśmy już na tem miejscu o książkach p. Alfreda Fabre-Luce'a. Nie należy go mieszać z jego stryjecznym bratem Robertem, założycielem grupy „Nowej Prawicy" (Droite Nouvelle), której organem jest miesięcznik „Vers l'Unité" (Ku jedności), redagowany przez panią Th. Darel. W liście dzisiejszym chcielibyśmy czytelników poinformować o ruchu „Nowej Prawicy". Aby rozumieć dążenia danego narodu nie należy bagatelizować rzeczy, które dziś mogą się nam wydawać drobnemi i znikomemi.

Pana Roberta Fabre-Luce'a poznałem na zebraniu kilkunastu publicystów francuskich i cudzoziemskich, zastanawiających się nad zagadnieniem, czy „porozumienie europejskie" jest możliwe. Przedstawił nas nawzajem p. Domenico Russo, znany katolicki pisarz italski.

— Panu, rzekłem odrazu założycielowi „Nowej Prawicy", porozumienie europejskie wogóle jest niepotrzebne. Wystarcza panu porozumienie z Niemcami...

— Widzę, że nie zna pan moich idei dokładnie, odparł p. Robert Fabre-Luce.

— Ależ znam je bardzo dokładnie. Czytuję pański organ, byłem na pańskim odczycie w „Club de Faubourg", czytałem też pańską pochwałę pióra znanego defetysty Armanda Charpentier'a na łamach radykalnej i ku Niemcom zerkającej „Volonté"... Zatem pańskie idee znam i nie podzielam ich.

— Musimy o tem pomówić szerzej, odparł p. Fabre-Luce.

Spotkaliśmy się wczoraj. Rozmawialiśmy długo. Mój osobiście sympatyczny rozmówca powiedział mi przedewszystkiem jaki jej program wewnętrzny „Nowej Prawicy":

— Nasz ruch jest reakcją przeciw materjalizmowi, jaki Francję zalał. Naród bez religji — to naród zatruty. Państwo francuskie pojednało się już z Watykanem. To nie wystarcza: musi się pojednać z religją katolicką. Wiemy, że to zadanie trudniejsze i większego wymagające wysiłku. Ale tylko w katolicyźmie widzimy ratunek przeciwko zmniejszeniu się dzietności we Francji. Pozatem jesteśmy przeciwko centralizmowi. Jeśli Francja nie pójdzie na drogę decentralizacji i regjonalizmu — to np. taka sprawa alzacka będzie się ciągle jątrzyć...

— Na to wszystko się zgadzam, odparłem. Tego rodzaju opinje nieraz już głosiłem. Jakie są jednak pańskie poglądy społeczne?

— Jesteśmy za wzmocnieniem władzy wykonawczej we Francji, ale uważamy, że trzeba służyć ludowi, aby zasłużyć sobie na jego wdzięczność. Pod tym względem stoimy na stanowisku encykliki Papieża Leona XIII Rerum novarum. Jesteśmy przecież wrogami demagogji i nie uważamy, aby „służyć ludowi" oznaczało „schlebiać masom". Rządzić skutecznie i z pożytkiem w każdym kraju może tylko elita. Chodzi tylko o to, aby była mądra.

— A polityka zagraniczna „Nowej Prawicy"?

— Uważamy, że rola Francji nie była dotychczas dość „europejska". Jesteśmy przeciwni temu, aby Francja wiązała sobie ręce oddzielnym sojuszem, bo to może spowodować przeciwko nam sojusz groźniejszy. Interesy Francji harmonizują się dziś z interesami Europy całej i dlatego Francja powinna praktykować politykę sojuszu z Europą...

— Wybaczy pan, ale tego nie rozumiem. „Europa" istnieje w geografji. Niema jej jeszcze w polityce. W Europie są narody mające interesy wspólne, równoległe, rozbieżne, albo żadne. Francja może się sprzymierzać z pewnemi narodami, ale nie z „Europą". Chyba, że przez „Europę" rozumie pan „Mitteleuropę", a raczej Niemcy...

— To pewne, że jesteśmy przeciwko polityce okrążania Niemiec.

— Więcej: napisał pan w „Vers l'Unité" w październiku 1926 roku, że jest pan nie za rewizją, ale za „zniesieniem" traktatu wersalskiego, tej „plamy na dziejach Francji". Z tego rodzaju „Nową Prawicą" nie porozumiemy się nigdy. A gdyby ona zyskiwała opinję francuską — wypowiemy jej walkę nieubłaganą, odwołamy się do waszej opinji, zapytamy się kombatantów, czy po to półtora miljona ich braci zginęło, aby teraz „znosić" traktat wersalski?... Założył pan w Berlinie sekcję niemiecką „Nowej Prawicy" pod przewodnictwem posła Martina Spahn'a, b. centrowca. Do zarządu należą: prof. Otto Hötzsch, baron von Schrenk-Notzing, baron von Gleichen-Russwurm, dr. Siegfried Weber i inni. Że ci panowie pana popierają, temu się nie dziwię. Chcą pana użyć za narzędzie. A potem pana „puszczą w trąbę"...

— Mój panie, odpowiedział p. Robert Fabre-Luce, Niemcy istotnie próbowali się posługiwać „Nową Prawicą" w ich walce z Polską. Wieczory całe spędzili na przekonywanie mnie, że Polska się „rozleci". Ale ja im wykazywałem, że czy się „rozleci" to czas pokaże, ale w każdym razie dziś należy uszanować jej niepodległość.

Po chwili dodał twórca „Młodej Prawicy":

— Przykro mi, że uważa mię pan za przeciwnika Polski. Tak nie jest. Przyszłość Francji rozgrywa się na wschód od jej granic. Ponieważ Niemcy są pierwszym krajem na wschód od nas leżącym, to nie dowód, abyśmy nie interesowali się przyszłością Słowian wogóle, a Polski w szczególności. Przyszłość Polski jest nawet większa i bogatsza niż przyszłość Niemiec, albowiem odbudowana Polska jest cywilizacyjnie krajem młodszym. Chodzi nam tylko o to, czy Polska będzie umiała się rządzić, czy nie popadnie w anarchję, jaką była przyczyną jej pierwszego upadku...

Tu trafił p. Robert Fabre-Luce w moją czułą strunę. Powiedziałbym nawet, że w każdej dyskusji z inteligentnym cudzoziemcem zagadnienie to jest Achillesową piętą Polska. Jeśli na tę uwagę Polak umie odpowiedzieć zwycięsko — jego rozmówca jest przekonany. Odpowiedziałem jak umiałem. P. Fabre-Luce poprosił, abym mu to napisał, to chętnie ogłosi w swym organie. A pozatem wyraził chęć nawiązania bliższego kontaktu z Polską.

Kazimierz Smogorzewski.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Przepiękny film

p. t. „Podstępny strzał"

czarujący dramat „dziklego" dziewczęcia.

W roli głównej największa sława Betty Compson.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m.60 gr. II m. 30 gr. III m 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. gr. 30.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek

Od wsorku, dn. 26-go, kwietnia do poniedziałku, 2 maja 1927 roku. **Dla dorosłych.**

Dla młodzieży:

Złodziej z Bagdadu

Obraz wschodni w 10 aktach.

W roli głównej: DOUGLAS FAIRBANKS.

Każda panna będzie miała posag,

ale niestety, tylko we Francji.

Rząd francuski przystępuje do przymusowego ubezpieczenia dziewcząt na wsi.

w) We wszystkich uprzemysłowionych krajach europejskich wieś wyludnia się na korzyść miast. Nigdzie exodus ludności ze wsi do miast nie zaznaczył się tak silnie, jak w Anglji. Statystyka ludności według zawodów z roku 1921 (nie włączając Irlandji) na 33,500,000 osób, zarejestrowanych wykazuje tylko 1,500,000 pracujących na roli, wówczas gdy handel i przemysł transportowy zatrudniał 4,500,000 ludzi, górnictwo — 1,200,000, przemysł — 9,000,000, wolne zawody — 750,000 etc.

Toż samo zjawisko, choć nie w takim stopniu ujawnia statystyka francuska, według której w r. 1921 54 proc. ludności Francji koncentrowało się w miastach, a 46 proc. na wsi. Wyludnienie się wsi we Francji ma jednak zupełnie inne znaczenie dla niej, niż dla Anglji. Idzie ono bowiem w parze ze stałem zmniejszaniem się przyrostu ludności. Wyludniające się najżyźniejsze obszary rolne np. na południu Francji albo leżą odłogiem, albo też zostają zalewane stopniowe przez emigrantów obcokrajowców, Włochów, Hiszpanów, Arabów etc., którzy etablują się w dużej mierze na stałe, nabywając na własność tereny rolne i stwarzając w ten sposób formalne okręgi cudzoziemskie, gdzie język włoski np. jest regułą, francuski — wyjątkiem.

Gospodarcze, społeczne, a wreszcie i polityczne konsekwencje tego zjawiska zwracają już od kilku lat uwagę na się rządu, opinji, poszczególnych ekonomistów i polityków. Dużo czasu poświęcono zwłaszcza badaniu i pracy przyczyn ucieczki formalnej conajmłodszych i najzdolniejszych wieśniaków płci obojga do miast.

Interesujące obserwacje wysnuł na ten temat wyborny znawca kwestji powyższej, Ambroise Rendu, członek rady miejskiej Paryża. Kto daje pierwszy sygnał do opuszczenia wsi rodzinnej? — stawia pytanie p. Rendu. Przeważnie dziewczęta, odpowiada, miasta wywierają na nie nieprzeparty pociąg. Nietyle wyższe zarobki, wizja karjery, ile odmienny tryb życia, ponęty miejskie, rozrywki, przyciągają młodzież wiejską do miast i skłaniają ją do porzucenia żmudnej i monotonnej pracy na roli.

Jako antydotum na ten pęd żywiołowy ku miastom proponuje p. Rendu zabezpieczenie materjalne dziewcząt wiejskich i uderzenie w zawsze żywą i czułą strunę zysku. Projekt autora obejmuje zastem system ubezpieczenia każdej nowonarodzonej dziewczyny na wsi na sumę 10,000 fr. (przy 150,000 narodzin). Rodzina ubezpieczonej wypłacałaby rocznie 90 fr., tyleż państwo i gmina (razem 270 fr. rocznie.). Po dojściu do 21 roku — ubezpieczona otrzymałaby swe 10,000 franków co pozwoliłoby jej w razie zamążpójścia otrzymać pożyczkę do 50,000 fr. w Tow. Kredytowem Ziemskiem i założyć podwaliny pod zasobne gospodarstwo.

Ciężary wynikające stąd dla państwa ograniczyłyby się według autora do sumy 13,500,000 fr. rocznie. Francuskie Ministerjum Rolnictwa zaakceptowało projekt p. Rendu, widząc w nim, poza innemi sposobami istniejących ubezpieczeń społecznych, skuteczny środek przeciwdziałania wyludnianiu się wsi francuskiej. W.

Wiadomości z całego świata.

KOPJA LEPSZA OD ORYGINAŁU.

w) W pogoni za oryginalnemi pomysłami balów maskaradowych przyszło Amerykanom do głowy urządzić zabawę kostjumowa, na którą wszyscy bez wyjątku mężczyźni zjawili się obowiązkowo ucharakteryzowani na Chaplina.

Atrakcją wieczoru było rozdanie nagród za najlepiej zimitowany pierwowzór. Na jakiż śmiech naraziło się jednak jury, które na 14-em miejscu umieściło prawdziwego Chaplina, obecnego na balu i również ubiegającego się o nagrodę!

AMERYKAŃSKIE HOROSKOPY EMIGRACYJNE.

w) P. Albert Johnson, przewodniczący senackiej komisji immigracyjnej, udzielił wywiadu przedstawicielom prasy nowojorskiej, w którym wyraził przekonanie, że za 25 lat immigracja do Stanów Zjednoczonych będzie już bezwzględnie wzbroniona. Zbytni napływ cudzoziemców przyczynia się, zdaniem p. Johnsona, do wzmożenia się w kraju wszelakich uprzedzeń oraz walk na tle religijnem i rasowem, co zaznaczyło się bardzo wyraźnie w czasie ostatnich wyborów.

Należy spodziewać się, że Senat przywprowadzającemi systematycznie redukcje kontyngentu emigrantów.

NOWA WALUTA.

w) Wolne państwo Irlandji posiadać będzie wkrótce własną walutę, przyczem, na wniosek parlamentarnej komisji finansowej, w obiegu znajdą się jednocześnie złote i papierowe pieniądze. Wartość banknotów zabezpieczona będzie kruszczowym funduszem żelaznym, znajdującym się obecnie w skarbie państwa, a przedstawiającym kapitał 6 miljonów funtów szterlingów.

Odnośny projekt został już przyjęty w drugiem czytaniu przez parlament w Dublinie.

PODATEK OD KAWALERSTWA.

w) Wyraźne zmniejszenie się ilości małżeństw oraz narodzin spowodowało złożenie w parlamencie węgierskim wniosku o wprowadzeniu podatku od kawalerstwa. Projekt gabinetu budapeszteńskiego różni się od identycznego prawa, uchwalonego już we Włoszech, że w pierwszym wypadku termin „bezpłatnej" wolności mężczyzny upływa w wieku lat 40-u, podczas gdy w drugim nie przekracza 30 trzydziestki.

Pozatem hr. Bethlen zamierza ściągnąć haracz z małżeństw bezdzietnych na rzecz niezamożnych, a posiadających liczne potomstwo rodziców.

Automobilowy rekord szybkości.

w) Depesze podały już wyniki rekordu, osiągniętego przez majora H. D. Seagrave'a, któremu udało się w Dayton, znanej plaży kalifornijskiej, osiągnąć zdumiewającą zaiste szybkość 327,98 klm. na godzinę.

Championat ten zdobył on na specjalnie zbudowanym samochodzie, zaopatrzonym w motor o sile... 1000 koni parowych; maszyna ta kosztowała około 40,000 dolarów!

Olbrzymie tłumy zebranej publiczności niewiele jednak mogły widzieć, automobil bowiem, nie bacząc na to, że jechał po plaży morskiej, wznosił tumany piasku, — zasłaniające najzupełniej jego i jego kierowcę.

O rekord ten ubiegali się uprzednio znani sportsmani: Parry Thomas i J. Eldrige, obaj jednak zginęli w czasie zawodów. — Major Sagrave oświadczył, iż 355 klm. na godzinę przekroczyć absolutnie nie można, przy szybszej bowiem jeździe samochód „uniesie się z ziemi" — już i tym razem miał on chwilami to uczucie.

NARTY NA SZTUCZNYM ŚNIEGU.

w) Chemik angielski wynalazł produkt z punktu widzenia sportowego, najzupełniej śniegowi odpowiadający, zaś przedsiebiorca niemiecki urządza w Berlinie teren do popisów narciarskich. Preparat ten ma formę proszku, absolutnie odpornego na wpływy atmosferyczne i, zdaniem lekarzy, najzupełniej dla zdrowia nieszkodliwego.

Berlin wkrótce posiadać będzie ersatzgóre o zimowym wyglądzie, na której po ersatz-śniegu mknąć będą prawdziwi narciarze.

Nadszedł świeży transport

pończoch jedwabnych

z zagranicy w modnych kolorach — oprócz tego polecam w dużym wyborze pończochy fil de cosse'owe, skarpetki męskie, pończoszki i skarpetki dziecinne wyrobu własnego i zagraniczne.

JULJA MACHER

Łódź, Piotrkowska № 129.

GEORGE MEREDITH. (128

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego Zofji Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

— Jest bardzo samotny. Moje siostry Harietta i Luiza nie chcą go widzieć, a ja widywać go mogę tylko ukradkiem. Jego wstrętny mały przyjaciel zawozi mię czasami w niedzielę na miejsce, gdzie się spotykamy. Książę Balfield łaskawie pożycza mi karety. O, gdybyśmy mogli nie rozstawać się nigdy! Tylko z nim jestem szczęśliwa!

— Ach, niech pani nie wątpi w niego, Juljano, cokolwiekby uczynił! Pisze pani że teraz, kiedy książę wystarał się dla niego o sekretarstwo w Spółce mego męża, Evan nie powinien wiązać się z tamtem. Ale pani nie wie wszystkiego! Powiem pani: Biedny nasz ojciec umarł w długach. Evan otrzymuje pieniądze, które pozwalają mu je stopniowo spłacać pod warunkiem, że godzi się być tem, czego ja nienawidzę niemniej od pani. Znosi to. Pani nie wyobraża sobie jego dumy! Zbyt jest dumny, żeby przyznać przed sobą, że go to poniża, zbyt dumny, żeby się skarżyć. To węzeł — sieć, która go oplątuje! Ale bez względu na pozory, jest to dla mnie najszlachetniejszy człowiek na świecie — gdyby nie on... czem ja bym była? Proszę mu przebaczyć, jeżeli pani może! Mój najdroższy nie ma przyjaciół. Czy łagodny jest jak zawsze? Na to mogę odpowiedzieć: tak. Ale jest milczący — i wygląda, kiedy patrzy w jego oczy, jakby zimniejszy, jak człowiek, który nie chce niczego od innych.

— Nie wspomniał jej imienia. Jestem przekonana, że nie pisała.

— Miej litość nad nim i módl się za niego!

Poczem Juljana komunikuje wiadomość, która wywołuje odpowiedź.

— Właścicielka dóbr Beckley! Droga najdroższa Juljano! O jakże ci serdecznie winszuję! Żałobna obwódka na liście przestraszyła mię do tego stopnia, że z trudem otworzyłam kopertę — tak drżały mi palce! Bo szanuję was wszystkich w Beckley. Ale kiedy odpieczętowałam i przeczytałam list — byłam wynagrodzona! Piszesz mi, że żal ci Rozy. Ależ to, co zrobiła babka, jest zupełnie słuszne! Zupełnie sprawiedliwe! Dlaczego nie mam powiedzieć o tem Evanowi? Jestem przekonana, że to by go uszczęśliwiło, a on tak potrzebuje szczęścia! Będę ci posłuszna, oczywiście, ale nie wiem dlaczego?!... Czy wiesz, kochane dziecko, że jesteś bezgranicznie tajemnicza i zdumiewasz mię?! Evan z przyjemnością mówi o tobie. Ty i pani Jocelyn — to jego ulubiony temat. Dlaczego więc nie ma się dowiedzieć o twojem szczęściu?! To plucie krwią nie jest dobre. Musisz spędzić zimę w cieplejszym klimacie. Uważam, że późną jesienią Londyn jest dla ciebie lepszy od Hamsphire. Czy mogę powiedzieć mojej siostrze Harriecie, żeby zaprosiła cię na parę tygodni? Wiem, że nic nie mogłoby jej sprawić większej przyjemności!

Juljana odpowiada co następuje:

Jeżeli pani mię kocha — czasami mam nadzieję, że tak — (ale uczucie, że jestem kochana, jest mi obce i tylko chwilami w nie wierzę) wtedy, Karolino, (zebrałam się na całą odwagę, żeby nazwać panią po imieniu!). Ach, droga Karolino! jeżeli mię kochasz — nie mów nic panu Harringtonowi! Błagam cię na klęczkach! — nie mów mu ani słowa! Wiem, że nie mam do tego powodu, ale błagam raz jeszcze: nie wspominaj mu nigdy, że jestem czemś innem niż osobą, którą znał w Beckley!

— Roza wyjechała do Elbourne House, gdzie ma się spotkać ze swoim przyjacielem Ferdynandem. Jeździ konno i śpiewa jak dawniej i nic nie straciła ze swoich kolorów.

— Roza, jak widzisz, niewiele ma serca. Może ma go za mało. Obawiam się, że Roza wyrośnie na bardzo światową kobietę.

— Co do tego zaproszenia do Londynu — chętnie z niego skorzystam i mogę sobą rozporządzać. Czy wiesz — zdaje mi się, że jestem starsza od twego brata. Mam dwadzieścia trzy lata. Pisząc, powiedz mi czy jest starszy? Ale czy nie będę dla pań ciężarem?! Czasami po całych dniach nie opuszczam pokoju. Jeżeli się to teraz zdarza, myślę wyłącznie o tobie! Widzisz, jak otwieram przed tobą serce! Mówisz, że mi tem samem odpłacasz! O gdybym mogła w to naprawdę uwierzyć!

W dopisku błaga Karolinę: — Nie zapomnij co do lat!

W ten sposób obie damy otwierają przed sobą serca i pomagają sobie do zrozumienia swojej obłudy.

Pomijamy milczeniem niektóre listy, noszące podpisy pana Johna Raikes i panny Polly. Polly prosi o szczegółowe sprawozdanie o zdrowiu pana Harringtona. Jack odpowiada, drobiazgowem rozpytywaniem o jej osobiste sprawy i łagodnie poprawia jej gramatyczne błędy. Należy zauważyć, że Polly na papierze jest o wiele pokorniejsza w stosunku do Jacka, co nie uchodzi uwagi merkurjalnego młodzieńca. Jego pieszczotliwa łaskawość jest naprawdę piękna. Polly drwi z pana Mikołaja Frimma, a po upływie tygodnia donosi, że wspomniany poniżej nie może być już dla niej niczem, ponieważ zeszłej niedzieli poszedł w uniesieni do kościoła i wziął ślub. Zdaje się, że się pokłócili, ponieważ tańczyłam z panem tamtej nocy! Na co pan Raikes odpisuje stylem którego odpowiednikiem w mowie jest: „Hm..." w czynie zaś — poprawienie przed zwierciadłem kołnierzyka.

Rozdział XXXIX.

W państwie krawiectwa.

Spokój panował w magazynie pana Goren. Każda z naszych współczesnych skłopotanych wielkości mogłaby pozazdrościć spokoju, nad którym królował pan Goren: i rzeczywiście był to człowiek godny zazdrości. Lubił swój zawód, wierzył, że nie napróżno był następcą miljonów poprzedzających go krawców i za wyjątkiem owej drobnej kokieterji z czerwonym krzyżem na przodzie koszuli, (co, podstępny rywal bardzo prędko zaćmił trzema nimfami ułożonemi w trójkąt od rana do nocy poświęcał się swojej pracy, równie nieugięty w wymaganiu szacunku od podwładnych, jak hojny w obdarzeniu nim swoich patronów. Chełpił się publicznie, że nikomu nie jest winien pensa. Cieszył się w ukryciu, że posiada dwa tysiące funtów w banku. Ale pan Goren nie zasklepiał się w tem. Oprócz tych zewnętrznych cech charakterystycznych miał jedną namiętność. Evan ze zdumieniem i radością odkrył w nim zapalonego zbieracza paproci. Nie to, żeby pan Harrington podzielał tę pasję. Ale widok brunatnych korzonków, ułożonych i przytwierdzonych na poplamionym papierze, po kolacji, kiedy zamknięto już okiennice, a dom zabezpieczony był przed wrogim atakiem świata zewnętrznego; stary człowiek wpatrzony w swoje zbiory, wymieniający tę lub ową okolicę, gdzie w ciągu samotnych sobót i niedzielnych wycieczek natknął się na rzadkie okazy — ten kontrast spokojnego wieczoru z plugawym dniem uczłowieczał w jego oczach pana Goren. Zaczął odnajdywać w surowym kupcu ducha niezupełnie odrębnego od swego i prawie sądził, że i on ma również słabość do paproci. Ileż było ich w okolicach Beckley!... Powiedział to pan Goren, a pan Goren odrzekł:

— Którego dnia powleczemy się tam — jak to mówią — razem!

Pan Goren mówił o tem jak o rzeczy zwykłej, mogącej się zdarzyć w najbliższych dniach, nie zaś jak o zdarzeniu na samą myśl, o którem puls bije mocniej — oddech staje w piersiach.

Edukacja Evana nauczyła go teraz, że stoi na najniższym stopniu społecznym. Nigdy Roza nie mogłaby zstąpić do niego. Dźwigał na barkach swoich sklep... Dojrzała jego piętno na czele Evana. Dobrze! ale czem była dla niego Roza, jeżeli nie błogiem wspomnieniem, gwiazdą, do której się kiedyś zbliżył?!

(D. c. n.)

Co dzień niesie?

Kwiedeń
26
Wtorek

DZIŚ: Kleta i Marcel. P.
JUTRO: Teofila i Tertulj.

Wschód słońca 4.17.
Zachód słońca 18.50.
Wschód księż. 0.58.
Zachód księż. 14.14.
Długość dnia 15.27.
Przybyło dnia 6.21.

—:o:—

NALEPKI NA DAR NARODOWY.

Z okazji święta 3-go Maja, Komitet obchodu wydał specjalne nalepki, ze sprzedaży których dochód przeznaczony będzie na dar narodowy.

Nalepki w różnej cenie sprzedają instytucje społeczne. (b)

KSIĘGA PAMIĄTKOWA ZJAZDU KATOLICKIEGO.

Na skutek licznych zapytań księgarń i osób prywatnych Komitet Główny Akcji Katolickiej podaje do wiadomości, iż wydana w początkach kwietnia Księga Pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie, wobec licznych abonentów i zamawiających jest sprzedawana obecnie wyłącznie w Sekretarjacie Głównym ul. Miodowa 17 m. 12, tel. 264 — 46, cena 15 zł.

Zamówienia z prowincji nadesłane piśmiennie wysyła się za zaliczeniem pocztowem. Sekretarjaty Ligi Katolickiej przy większych zamówieniach otrzymują rabaty.

WIZYTA Dr. MOTT'A W ŁODZI.

Dnia 28 b. m. zawita rano do Łodzi w przejeździe przez Polskę i gościć będzie przez dwa dni Generalny Dyrektor Amerykańskiej YMCA i Prezes Wszechświatowego Związku YMCA Dr. J. Mott. Wizyta posiadać będzie charakter prywatnych odwiedzin Ogniska Łódzkiego.

W piątek o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89 zebranie członków i sympatyków YMCA z udziałem dr. J. Mott'a. Na zebranie pow. ze względu na ograniczoną ilość miejsc Główne Biuro, Piotrkowska 89 wydaje w godz. 5 — 9 w. bezpłatne bilety wejścia.

REWIZJA POWIATOWYCH KAS CHOCHORYCH.

Ostatnio przeprowadzone zostały przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń oraz specjalnych lustratorów okręgowego Zw. Kas Chorych, lustracje w szeregu kasach powiatowych na terenie Województwa Łódzkiego. Inspekcja objęła kasy w Tomaszowie, Opocznie, Kaliszu, Słupcy, Koninie, Kole, Wieluniu, Piotrkowie, Radomsku. Wynikiem każdej lustracji i pouczeń w sprawie prowadzenia biurowości kas, w sprawie wzmożenia ich działalności i usunięcia wskazanych przez lustracje braków. (e)

SZCZEPIENIE OSPY.

W dniach od 9 do 21 maja w lokalach dozorów sanitarnych od godz. 8 do 10 rano, odbywać się będzie szczepienie ospy dzieciom, urodzonym w roku 1926. W okresie zaś od 21 do 31 maja odbywać się będzie kontrola szczepionych. (b)

ZWROT NALEŻNOŚCI ZA NADPŁACONY ABONAMENT TELEFONICZNY.

W związku z przesunięciem terminu pobierania zwiększonej opłaty za telefon, dyrektor telefonów łódzkich, inż. Ulejski, wyjechał do Warszawy, by w sprawie tej porozumieć się z centralą.

Najprawdopodobniej, abonenci, którzy opłaty jeszcze nie uiścili, otrzymają nowe rachunki, a ci którzy już wnieśli podwyższoną opłatę będą mieli opłacony telefon już za przyszły miesiąc, względnie uzyskają zwrot nadpłaconej sumy.

Równocześnie ze wstrzymaniem podwyżki opłat telefonicznych, posiadacze telefonów zbiorowych w lokalach publicznych, tracą prawo pobierania specjalnej opłaty za użycie telefonu przez gości. Inne instytucje pobierać mogą opłatę za użycie telefonu w wysokości gr. 10. (b

ZAKOŃCZENIE FERYJ ŚWIĄTECZNYCH W SZKOŁACH.

Dziś rozpoczynają się we wszystkich szkołach powszechnych i średnich na terenie łódzkiego okręgu szkolnego normalne zajęcia szkolne po 14 dniowych ferjach świątecznych. (ri

Przejazd min. Składkowskiego przez Łódź.

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu wczorajszym o godz. 6.30 rano pociągiem koalicyjnym przybył do Łodzi minister Składkowski, powracając z urlopu wypoczynkowego z Paryża.

Początkowo p. minister Składkowski zamierzał pozostać w Łodzi i wziąć udział w odbywającym się zjeździe lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich oraz przeprowadzić inspekcję sanitarną w naszym mieście.

Wobec nawału prac jednak, które czekały p. ministra w Warszawie, zmienił on swój pierwotny projekt i podążył w dalszym ciągu do Warszawy. Jak się dowiadujemy, przyjazd p. ministra Składkowskiego na inspekcję do Łodzi odbędzie się wobec tego w pierwszych dniach maja br. (b

Oświata to potęga!

Zbiórka na dar narodowy 3-go maja.

Komitet Główny Obchodu 3-go Maja i Zbiórki na „Dar Narodowy" zawiadamia, że z okazji Święta Narodowego 3-go Maja zostały wydane nalepki iluminacyjne okienne z napisem „Dar Narodowy 3-go Maja" w otoku, wyobrażające godło Państwa.

Umieszczenie tego godła w dniu Święta Narodowego 3-go Maja będzie czynem świadczącym o zgodzie, jedności, lojalności i obywatelskiej ofiarności.

Nalepki te są do nabycia w Biurze Komitetu Głównego oraz będą doręczane do domów przez funkcjonarjuszy Komitetu.

Komitet Główny zwraca się do wszystkich obywateli z gorącym apelem, by zechcieli na znak współudziału w Święcie 3-go Maja nabyć i wywiesić w każdym oknie chociaż najmniejszą nalepkę.

—::—

Język urzędowy w szkołach polskich.

Okólnik Ministerstwa Oświaty wprowadza chaos.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego otrzymało zarządzenie Ministerstwa Oświaty w sprawie języka urzędowego w szkołach polskich i mniejszości narodowych.

Okólnik stwierdza, że w szkołach państwowych średnich, ogólnokształcących, seminarjach nauczycielskich i szkołach zawodowych, wszelkie akta, świadectwa i ogłoszenia winny być zachowanie w języku państwowym.

W szkołach, których językiem nauczania jest język niepaństwowy dopuszcza się w wszelkich napisach, aktach, zawiadomieniach obok języka państwowego i język nauczania w danej szkole. Na podania i pisma w języku niepaństwowym, szkoły te odpowiadają w języku, w jakim napisane były dane podania czy pisma. Na posiedzeniach rad pedagogicznych w tych szkołach dopuszczony jest język niepaństwowy, przyczem przemówienia protokółowe będą w tym samym języku.

W szkołach i ochronkach państwowych oraz w publicznych szkołach powszechnych, w których obok języka państwowego językiem nauczania jest także język niepaństwowy, obowiązuje język państwowy jedynie co do aktów i poświadczeń oraz korespondencji, a pozatem dopuszczony jest obok państwowego i język nauczania. (b)

O zabezpieczenie kaucyj pracowniczych.

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dn. 22-im kwietnia b. r. zatwierdzony został na wniosek ministra pracy i opieki społecznej projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kaucjach składanych w związku z umową o pracę. Projekt powyższego rozporządzenia w najważniejszych punktach postanawia: pracodawca może przy zawieraniu umowy o pracę żądać od pracownika złożenia kaucji jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonywaniu pracy, lub z powodu tej pracy; kaucja powinna być składana na imię pracownika w Banku Polskim, instytucji kredytowej państwowej, lub samorządowej; kaucja może być podjęta tylko za zgodą pracodawcy, względnie na podstawie orzeczenia sądowego. Po stanowienia umów, na mocy których pracownik celem uzyskania posady, lub utrzymania nadal stosunku pracy pożycza lub daje na przechowanie lub do użytkowania jakiekolwiek wartości pracodawcy lub osoby działającej z nim w porozumieniu są nieważne.

Rozporządzenie to ma bardzo doniosłe znaczenie dla całego szeregu fachów, jak kasjerzy, inkasenci, kelnerzy, szwajcarzy, dozorcy itp. Położy też kres licznym nadużyciom z kaucjami.

—:o:—

Dyrekcja koncertów:
Alfred Strauch
SALA FILHARMONJI
JUTRO o godz. 8.30 wieczorem
GRA
MIKOŁAJ
ORŁOW
Bilety w kasie Filharmonji

Nowe czasy — nowe metody!

Panna Kasia Mądralska używa teraz życia, bo uciążliwe pranie, które trwało dawniej cały dzień, odbywa się obecnie w ciągu kilku kwadransów.

RADION
wykonywa całą pracę

Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną przedtem bieliznę włożyć do roztworu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.

Radion nie zawiera podgwarancją chlorku — RADION sam pierze — ani innych składników szkodliwych

Oszczędza bieliznę i ręce. Redukuje pracę do minimum

RADION
sam pierze!

Fragment z życia mordercy ś. p. prezydenta Cynarskiego.

Walaszczyk sprzedał mieszkanie rodziców żony, a pieniądze przepił

Teściowie przeciwko demonicznemu i zbrodniczemu zięciowi.

Wczoraj na wokandzie sądu pokoju 6 okręgu znalazła się sprawa mordercy ś. p. prezydenta Cynarskiego — Adama Walaszczyka, który zamieszkiwał jako sublokator u swego teścia niejakiego Sochy i odstąpił jego mieszkanie niejakiemu Binemowi Nalewce.

Na rozprawę stawił się teść Walaszczyka — Wawrzyniec Socha i jego żona, zaś w imieniu pozwanych Adama Walaszczyka i obecnego lokatora wspomnianego mieszkania, Binema Nalewki — adw. Montlak.

Na rozprawie teść Walaszczyka—Wawrzyniec Socha, zamieszkały obecnie przy ul. Zawiszy 39, zeznał, iż zięć jego, Walaszczyk wraz z żoną i dziećmi wprowadził się do jego mieszkania przy ulicy Franciszkańskiej 61, jako sublokator i zamieszkiwał kilka miesięcy.

Po pewnym czasie Walaszczyk począł wszczynać awantury w mieszkaniu, zjawiał się pijany, bił teściów i swoją żonę. Teściowie wobec tego zmuszeni byli wyprowadzić się ze swego własnego mieszkania i zamieszkać jako sublokatorowie przy ul. Zawiszy Nr. 39.

Po pozbyciu się teściów, Walaszczyk chciał koniecznie zdobyć trochę pieniędzy przy odnajmie mieszkania, gdyż trafiał mu się właśnie wspomniany Binem Nalewka. W sprawie tej Walaszczyk zwrócił się podobno do gospodyni domu Anny Ruprych, by wyjednać zgodę na odstąpienie tego mieszkania. Gospodyni zwróciła mu uwagę, iż on jest tylko sublokatorem, a mieszkanie należy do teścia jego, Sochy i na żadna tranzakcję nie zgadza się.

Po długich naleganiach gospodyni domu jednak zgodziła się na propozycję Walaszczyka, tembardziej, że był on postrachem wszystkich mieszkańców domu, a pozatem podobno zrywał rynny z domu, w celu ich spieniężenia, wyrządzając szkody właścicielce domu.

O sprzedaży mieszkania dowiedział się teść Walaszczyka—Socha. Wniósł on przeto skargę do sądu przeciwko zięciowi za nieprawne odstąpienie jego mieszkania.

Na rozprawie sądowej, która została odroczona z powodu niestawienia się kilku świadków ze strony Nalewki i gospodyni domu, jak również samego Walaszczyka, który siedzi w więzieniu śledczem jako morderca ś. p. prezydenta Cynarskiego, teściowie Walaszczyka w podeszłym wieku, Wawrzyniec Socha i jego żona, ze łzami w oczach opowiadali, w jaki sposób Walaszczyk mścił się by pozbyć się ich z własnego ich mieszkania. Ze słów teściów można było wywnioskować, że Walaszczyk był człowiekiem wykolejonym, nałogowym pijakiem, po którym można się było spodziewać wszystkiego. Żona Walaszczyka i dzieci pozostawały w skrajnej nędzy, przymierając głodem, gdyż wszelkie zarobione grosze przepijał, nadto postępowaniem swem zniszczył najbliższa sobie rodzinę a teściów doprowadził do nędzy. Pieniądze otrzymane ze sprzedaży mieszkania Walaszczyk przepił, a żona jego z dziećmi obecnie zamieszkuje jako sublokatorka w suterynie u niejakiej Wojciechowskiej, przy Bałuckim Rynku 5, jak to już uprzednio donosiliśmy.

Wynurzeń tych słuchała w sądzie z zainteresowaniem licznie zgromadzona publiczność. (u)

Echa morderstwa ś. p. prezydenta Cynarskiego.

Walaszczyk zeznał, iż planował również zabójstwo wiceprezydenta Groszkowskiego.

W związku z zabójstwem ś. p. prezydenta Cynarskiego odbyła się wczoraj konfrontacja morderców Walaszczyka i Rydzewskiego z wiceprezydentem p. Groszkowskim. Walaszczyk w odpowiedzi na pytania przyznał się, że istotnie planował również dokonanie zabójstwa wiceprezydenta miasta p. Groszkowskiego, lecz następnie plan ten uległ zmianie.

Szósty Zjazd Lekarzy i Działaczy Sanitarnych w Łodzi.

Imponujący plon dwudniowych obrad.

Problem higjeny pracy w przemyśle pomyślnie rozwiązany.

Uroczystości zakończenia i zapowiedź nowego zjazdu w Katowicach.

W drugim dniu zjazdu obrady rozpoczęły się według programu, o godzinie 9-ej rano.

Obradom przewodniczył inż. Rudolf, delegat Państwowej Szkoły Higjeny w Warszawie, sekretarzował dr. S. Stypułkowski (Warszawa).

Posiedzenie obejmowało następujące referaty:

Inż. Rudolf (Warszawa) „Walka z dymem z punktu widzenia zdrowia publicznego"; inż. Rodewald (Łódź) „Stan zadymienia m. Łodzi wnioski praktyczne"; doc. dr. Safarewicz (Wilno) „Oczyszczanie ścieków zapomocą mułu aktywnego"; inż. Skrzywan (Łódź) „Kanalizacja m. Łodzi".

Referaty wywołały ożywioną dyskusję, w wyniku której zgłoszono szereg wniosków.

O godz. 12-ej przewodniczący zjazdu dr. Bogucki, wiceprzewodniczący prof. dr. K. Karaffa-Korbut oraz dyr. J. Zalewski i radna Credowa udali się na cmentarz, gdzie w imieniu Zjazdu złożyli wieniec na grobie ś. p. prezydenta M. Cynarskiego.

W czasie przerwy uczestnicy Zjazdu, w towarzystwie przedstawicieli Magistratu z p. wiceprezydentem inż. Wojewódzkim na czele, udali się na zwiedzenie robót kanalizacyjnych, gdzie wyjaśnień udzielał zastępca naczelnego inżyniera Wydziału Kanalizacji i Wodociągów— inż. Stulkowski wraz z kierownikami poszczególnych odcinków.

PRACE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Jednocześnie w lokalu Zjazdu obradowała komisja redakcyjna, w skład której wchodzą: dr. Budzińska-Tylicka, dr. Ostromęcki, dr. Surzyński, dr. Szulc, dr. Maleszyński, H. Grodecka, dyr. J. Zalewski i nacz. E. Rosset.

Komisja rozpatrzyła i uzgodniła wnioski, które zostały zgłoszone na posiedzeniach plenarnych w pierwszym dniu obrad, t. j. 24 b. m. i na przedpołudniowem posiedzeniu, w dniu wczorajszym.

OSTATNIE POSIEDZENIE.

Po przerwie obiadowej wznowiono obrady plenarne Zjazdu, z następującym porządkiem dziennym:

Dr. Szulc (Poznań) „Ogródki działkowe oraz ich znaczenie higjeniczne dla miast", dr. Rymaszewski (Wilno) „Sanitarne warunki w garbarniach Wilna", naczelnik St. Kempner (Łódź) „Higjena pracy w zakładach drukarskich", dr. Kryszek (Łódź) „Częstość i jakość wypadków nieszczęśliwych przy pracy w fabryce włókienniczej, zatrudniającej 3.000 robotników i wnioski praktyczne".

Po wysłuchaniu tych referatów i po przeprowadzeniu dyskusji, przewodnicząca komisji redakcyjnej dr. Budzińska-Tylicka, przedłożyła uchwały poniższe, które zyskały aprobatę zjazdu.

UCHWAŁY.

W sprawie higjeny pracy:

Zważywszy, iż współczesna higjena pracy i technika sanitarna posiada wystarczające środki dla uzdrowienia pracy zawodowej w przemyśle i rzemiosłach, VI Zjazd uznaje, że w celu skoordynowania badań naukowych i powiększenia ich wydajności należy utworzyć „Centralny Instytut Pracy" wraz z muzeum pracy.

Zjazd uchwala, iż niezbędnem jest skodyfikowanie i ujednostajnienie ustawodawstwa, dotyczącego prawnej ochrony pracy, z uwzględnieniem wymagań współczesnej higjeny.

Zjazd uznaje za konieczne utworzenie Inspekcji Higjeniczno-Lekarskiej jako autonomicznej sekcji Min. Pracy i Opieki Społecznej, działającej w porozumieniu z inspektoratem pracy.

Uznając znaczenie i celowość prac inspektorek fabrycznych w zakresie kontroli i opieki nad pracą kobiet i młodocianych, Zjazd uważa za konieczne jaknajszybsze utworzenie inspektoratów kobiecych w ośrodkach w masowem zatrudnieniu kobiet.

Wobec tego, iż ustawa z dnia 2/VII 1924 r. o ochronie pracy kobiet i młodocianych dotychczas nie jest wprowadzona w życie w całej swej rozciągłości, Zjazd uznaje, że państwo i samorządy winny jaknajprędzej przystąpić do organizacji żłobków w swych instytucjach i zakładach, dając tem przykład przedsiębiorstwom prywatnym.

Zjazd uważa za stosowne zwrócić się do czynników miarodajnych o spowodowanie, aby niewykonywany wobec kobiet zakaz pracy nocnej oraz gwałcenie liczby przewidzianych w ustawie obowiązujących godzin ich pracy, były surowo karane.

Zważywszy, iż ochrona zdrowia i rozwój fizyczny pracowników fabrycznych stanowią zagadnienie pierwszorzędnej doniosłości, w którego pomyślnem rozwiązaniu są zainteresowani przemysłowcy w interesie produkcji; organizacje robotnicze —zgodnie z celem swojego istnienia; Kasy Ch. w dążeniu do zmniejszenia nieprodukcyjnych wydat. na lecznictwo, spowodowanych nadmierną ilością uszkodzeń cielesnych, chorobowością i śmiertelnością ubezpieczonych; Państwowe Zakłady Ubezpieczeń od wypadków—ze względu na konieczność zmniejszenia sum, wypłacanych inwalidom pracy tytułem rent; samorządy — ze względu na konieczność zmniejszenia wydatków na opiekę społeczną nad obywatelami przedwcześnie pozbawionemi zdolności do pracy zarobkowej, wreszcie władze państwowe w trosce o dobro państwa i dobro narodu — VI Zjazd uznaje za konieczne skoordynowanie i wzmożenie działalności wyżej wymienionych czynników.

W sprawie walki z dymem:

Uwzględniając stan zanieczyszczenia powietrza w naszych miastach, VI Zjazd uważa za konieczne zwrócić się do rządu z prośbą o jaknajszybsze wydanie ustawy o ochronie powietrza od zanieczyszczenia dymem oraz objęcia kontroli nad zadymieniem miast.

Zjazd uznaje, iż pożądanem jest, by Związek Miast Polskich ogłosił konkurs na pracę o skutecznych sposobach walki z zadymieniem miast.

W sprawie szpitalnictwa i gruźlicy:

Koniecznem jest jaknajrychlejsze wydanie ustawy szpitalnej.

Koniecznem jest tworzenie związków celowych dla prowadzenia szpitali dla umysłowo chorych, wenerycznych, gruźliczych i innych.

Koniecznem jest skreślenie w ustawie o Kasach Chorych punktu 3 art. 43, obciążającego budżety samorządów.

Uznać za celowe, ażeby lekarze szpitali samorządowych byli stałymi etatowymi pracownikami miasta.

Wobec groźnej klęski mieszkaniowej mającej olbrzymi wpływ na szerzenie się gruźlicy i innych chorób, VI Zjazd stwierdza konieczność podjęcia przez czynniki samorządowe i rządowe akcji budowlanej na szeroką skalę oraz wydatnego popierania współdzielczego ruchu budowlanego.

Wnioski różne:

Zaopatrzenie mieszkańców w dostateczną ilość dobrej wody do picia (wodociąg) i racjonalne odprowadzanie z miasta ścieków (kanalizacja) stanowi pierwszorzędne i podstawowe zadanie władz komunalnych przedewszystkiem w miastach, liczących ponad 25 tysięcy mieszkańców.

Mając na względzie nie tylko zdrowie ludności, ale również interesy miasta, do urzeczywistnienia tego zadania przystępować należy wzorem m. Łodzi nie czekając na poprawę ogólnych warunków finansowych, względnie na otrzymanie pożyczki zewnętrznej, a przeciwnie — opierając się na zwykłych budżetowych środkach i przeznaczając na cele związane z budową wodociągu i kanalizacji rok rocznie pewien, chociażby nieznaczny, odsetek sum budżetowych.

VI Zjazd popierając całkowicie inicjatywę Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, dotyczącą prowadzenia doświadczenia nad ściekami, podkreśla konieczność natychmiastowego uruchomienia istniejącej w Warszawie stacji doświadczalnej.

Wobec doniosłego znaczenia ogródków działkowych dla zdrowotności miast, szczególnie w walce z gruźlicą i alkoholizmem, Zjazd uchwala zwrócić się do Związku Miast Polskich by wezwał zarządy miast do tworzenia jaknajliczniejszych ogródków działkowych, przewidując szczególnie przy rozbudowie miast odpowiednie obszary na ich zakładanie.

VI Zjazd zwraca się do Komitetu Wykonawczego z prośbą o ponowne podjęcie kroków w kierunku zrealizowania uchwał V Zjazdu, dotyczących reorganizacji służby zdrowia w Polsce.

W sprawie ubezpieczeń społecznych:

VI Zjazd Lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich w Łodzi wita z uznaniem inicjatywę rządu w sprawie uporządkowania i usprawnienia ubezpieczeń społecznych w Polsce przez opracowanie nowej ustawy ubezpieczeniowej.

Zjazd wyraża nadzieję, że nowa ustawa przyczyni się do podniesienia zdrowotności w kraju, zachowania i pomnożenia sił wytwórczych, zapewnienia zdrowia przyszłym pokoleniom i pomnożenia wzrostu zaludnienia i uniknięcia zwyrodnienia rasy. Przy opracowaniu tej ustawy niezbędna jest współpraca lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich oraz zawodowych organizacyj lekarskich.

Uznając doniosłe znaczenie ubezpieczeń społecznych i lecznictwa kasowego dla zdrowotności miast polskich, pragnie Zjazd współdziałać przy uporządkowaniu ubezpieczeń społecznych w Polsce i poleca komitetowi wykonawczemu VI Zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich szczegółowe rozpatrzenie projektu nowej ustawy ubezpieczeniowej oraz przedstawienie swej opinji czynnikom rządowym.

Po uchwaleniu tych wniosków Zjazd zdecydował wysłać poniższą depeszę:

„Do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie.

VI Zjazd Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich w Łodzi ma zaszczyt usilnie prosić Pana Ministra o łaskawe poparcie uchwał Zjazdu w zakresie higjeny pracy."

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU.

Po skończonych pracach Zjazdu uchwalono, że następny zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich odbędzie się w roku 1928 w Katowicach.

Na zakończenie przewodniczący Zjazdu, dr. Bogucki, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem scharakteryzował przebieg zjazdu i jego wyniki, wyrażając nadzieję, że uchwały tego Zjazdu będą poważniej traktowane przez rząd niż uchwały zjazdów poprzednich.

Następnie dr. Bogucki wyraził podziękowanie zarządowi Związku Miast Polskich za moralne i finansowe poparcie zjazdu oraz zarządowi miasta Łodzi za zorganizowanie zjazdu i komitetowi organizacyjnemu na ręce wiceprezydenta Wojewódzkiego, przyczem zaznaczył, że pod względem organizacyjnym zjazd ten był bodaj najudalniejszy.

Przy okazji uczczono jeszcze raz przez powstanie z miejsc pamięć prezydenta Cynarskiego i zjazd został zamknięty.

Dziś nastąpi zwiedzanie fabryk przez delegatów zamiejscowych. Gości oprowadzać będzie okręgowy inspektor pracy, p. Wojtkiewicz i zwiedzą oni zakłady Scheiblerowskie oraz widzewską fabrykę nici.

W obronie zdrowia i higjeny lokatorów.

Kary za nieprzestrzeganie zarządzeń Inspekcji Mieszkaniowej.

W dniu 13 kwietnia r. b. Sąd Pokoju VIII-go Okręgu m. Łodzi rozpoznawał sprawę, wytoczoną przez Inspekcję Mieszkaniową przy Wydziale Zdrowotności Publicznej Jochwecie Bornsztajn, właścicielce domu przy ul. Wolborskiej Nr. 1, za niewykonanie zarządzeń wspomnianej Inspekcji w przedmiocie remontu mieszkania dozorcy domowego, Adama Zająca.

Po zbadaniu świadka i wysłuchaniu przemówienia oskarżenia publicznego — pełnomocnika Magistratu, sąd wydał wyrok, którym skazał Bornsztajnową na grzywnę w wysokości zł. 20 z zamianą w razie nieściągalności na 2 dni aresztu i zapłacenie zł. 2 kosztów sądowych.

Jednocześnie Sąd zobowiązał Bornsztajnową do przeprowadzenia remontu w terminie 7-dniowym pod rygorem przymusowego wykonania robót przez Magistrat na jej koszt.

* * *

W dniu 20 kwietnia r. b. Sąd Pokoju IV-go Okręgu m. Łodzi rozpoznawał sprawę, wytoczoną przez Inspekcję Mieszkaniową przy Wydziale Zdrowotności Publicznej Józefowi Sowiakowi, właścicielowi domu przy ul. 28 p. p. Strzelców Kaniowskich Nr. 8, za niewykonanie zarządzeń wspomnianej inspekcji w przedmiocie remontu stropu sufitowego.

Na wniosek oskarżyciela publicznego — pełnomocnika Magistratu — Sąd wydał wyrok, skazujący Sowiaka na zł. 50 grzywny i zobowiązujący go do przeprowadzenia remontu w terminie 1-miesięcznym pod rygorem wykonania tegoż przez Magistrat na koszt skazanego.

* * *

W dniu 20 b. m. Sąd Pokoju IV-go Okręgu m. Łodzi rozpoznawał sprawę przeciwko Marjanowi Matusiakowi, właścicielowi domu przy ul. 28 p. p. Strzelców Kaniowskich Nr. 25, oskarżonemu przez Inspekcję Mieszkaniową przy Wydziale Zdrowotności Publicznej o niewykonanie jej zarządzeń odnośnie naprawy dachu nad mieszkaniem dozorcy Konstantego Szpikowskiego oraz sufitu i podłogi w temże mieszkaniu.

Na wniosek oskarżyciela publicznego — pełnomocnika Magistratu — Sąd wydał wyrok, którym skazał Matusiaka na grzywnę w wysokości zł. 25 z zamianą w razie nieściągalności na 4 dni aresztu i zobowiązał go do przeprowadzenia naprawy w terminie 2-miesięcznym pod rygorem wykonania robót przez Magisrat na koszt skazanego.

Walka z PAST-ą będzie prowadzona aż do zwycięstwa!

Uchwały wiecu abonentów telefonicznych.

Wczoraj powróciła delegacja abonentów łódzkich, która brała udział w wiecu abonentów w Warszawie. Według otrzymanych od delegacji informacyj, na wiecu przyjęto szereg doniosłych rezolucyj, z których najważniejsze niżej przytaczamy:

1) Walne zgromadzenie abonentów telefon. postanawia wszelkiemi siłami dążyć do wykupu akcyj PAST-y z rąk koncesjonarjuszy szwedzkich i stwierdza, że wykup taki jest najzupełniej możliwy, 2) Walne zgromadzenie oświadcza, iż będzie prowadziło dalej najenergiczniejszą walkę o prawa abonentów telefonicznych i zarazem stwierdza, że jedynie solidarność wszystkich abonentów może zapewnić powodzenie tej akcji i uczynić możliwem w bliższej lub dalszej przyszłości chwycenie się ostatecznego środka, jakiem byłoby proklamowanie bojkotu telefonów PAST-y.

Nadto na wiecu wysłano dwie depesze do p. Prezydenta Rzplitej oraz premjera marszałka Piłsudskiego z prośbą o poparcie akcji abonentów telefonicznych. (b)

Oto jest płyn do ust, który obiegł świat cały

Przyczyną tego niezwykłego powodzenia jest specyficzna właściwość działania Odolu. Podczas gdy inne środki do pielęgnowania jamy ustnej i zębów działają tylko w chwili ich stosowania, Odol działa jeszcze szereg godzin po użyciu. W wyniku dość ciekawych badań naukowych ustalono jednomyślnie, że ta specyficzna własność Odolu — działania długo po użyciu — uniemożliwia tworzenie się procesu fermentacyjnego w jamie ustnej i tem samem przeciwdziała psuciu się zębów. Kto systematycznie codziennie używa Odol, ten najracjonalniej pielęgnuje usta i zęby.

Fałszerze 2-złotowych banknotów przed sądem.

Za puszczanie w obieg falsyfikatów 6 lat więzienia.

W dniu 4 listopada ubiegłego roku do składu win i wódek Władysława Heleniaka przy ul. Brzezińskiej 72 przybyła nieznajoma kobieta i zażądała 3 butelki wódki, za które zapłaciła cztery złote w banknotach dwuzłotowych. Otrzymane pieniądze wydały się jednak właścicielowi składu podejrzane, o czem natychmiast zawiadomił 3 komisarjat policji państwowej.

Policja wszczęła dochodzenie, rezultatem którego było aresztowanie niejakiej Julji Brauer. Podczas przesłuchania aresztowana oświadczyła, iż w swoim składzie delikatesów posiada jeszcze wiele podobnych pieniędzy, które otrzymała od niejakiego Zachosza. Wobec powyższego Zachosz został aresztowany. Podczas przesłuchiwania go w komisarjacie oświadczył, iż pieniądze nabył od Czesława Gliwińskiego, u którego z kolei przeprowadzono rewizję i wykryto 38 sztuk fałszywych 2-złotówek.

W policji Gliwiński wskazał na jeszcze jednego posiadacza pieniędzy fałszywych, a mianowicie na Romana Walenciekiewicza.

Dalsze dochodzenie policyjne ustaliło, iż zarówno Gliwiński jak i Walenciekiewicz zajmowali się od dłuższego czasu kolportażem fałszywych pieniędzy, wobec czego postawiono obydwóch w stan oskarżenia.

Wczoraj zasiedli oni na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Podczas przewodu sądowego obydwaj oskarżeni nie przyznali się do winy. Zeznania świadków potwierdziły całkowicie akt oskarżenia, wobec czego prokurator Fajt domagał się surowego ukarania winnych.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego Gliwiński został skazany na 6 lat, Walenciekiewicz zaś na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (b)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Wtorek, 26-go kwietnia.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikat meteorologiczny; 15.00 Komunikat gospodarczy; 15.30 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja Polska" wygłosi prof. Henryk Mościcki; 16.00 Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja powszechna" wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski; 16.45 Pogadanka z działu „Radjokronika" wygłosi dr. Marjan Stępowski; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. (dyr.) prof. Jan Dworakowski i p. Loda Rogińska (śpiew). W programie: Facik, Le har, Oscar Strauss, Klein Joh., Leopold, Kalman, Trommer; 18.00 Komunikat meteorologiczny; 18.40 Rozmaitości; 19.00 Odczyt p. t. „Jak Węgrzy walczyli o wolność" wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski; 19.30 Odczyt p. t. „W krainie Maurów" wygłosi prof. Tadeusz Radliński (dział: „Podróże — przygody"); 20.30 Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (śpiew), p. Lidja Kmitowa (skrzypce), p. Marja Pohlowa (fortepian) i p. Michał Borzakowski (wiolonczela). W czasie przerwy koncertu wieczornego nadany będzie komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim. W programie m. in. Sonata skrzypcowa D-dur op. 12 Nr. 1 i trio fortepianowe op. 70 nr. 1.

Berlin 483,9 m. — 11.00 Koncert z płyt gramofonowych; 16.30 Koncert muzyki lekkiej; 20.30 Koncert symfoniczny; w programie m. in. symfonja Es-dur Mozarta.

Frankfurt 428,6 m. — 16.30 Koncert muzyki operowej; w programie wyjątki z oper Flotova; 19.30 Transmisja z kościoła św. Pawła: koncert muzyki religijnej, poświęcony twórczości Maksa Regera.

POPISY I POKAZY PSÓW MYŚLIWSKICH, POLICYJNYCH I MELDUNKOWO-ŚLEDCZYCH NA WYSTAWIE SPORTOWEJ.

Na Ogólno-Polskiej Wystawie Sportowej (od 3 do 16 czerwca br. na terenie i w pawilonach Targów Wschodnich) dział psów organizowany jest w szerokim zakresie i obejmuje: 1) pokaz psów, 2) popisy grupy psów myśliwskich, policyjnych i meldunkowo-śledczych używanych przez Korpus Ochrony Pogranicza.

Organizacją powyższej imprezy zajmuje się specjalny Komitet z p. płk. Arturem Tannenhorst-Rössnerem i p. Dr. Bolesławem Weiglem na czele, który zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli psów, aby wzięli udział w pokazie i popisach i ażeby zgłaszali się możliwie jak najwcześniej, celem zapewnienia sobie odpowiednich pomieszczeń.

Zgłoszenia przyjmuje się w Biurze Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska 1 do dnia 25 maja włącznie, z którym to dniem zgłoszenia zostaną zamknięte.

Popisy i pokazy psów wszystkich kategoryj budzą żywe zainteresowanie i będą bezwątpienia jedną z najbardziej interesujących atrakcyj Wystawy.

DODATKOWE WYPŁATY DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Kwota pieniężna przeznaczona przez Ministerstwo Pracy na wypłatę kwietniową dla bezrobotnych pracowników umysłowych została już wyczerpana, a część bezrobotnych zasiłków za bieżący miesiąc nie otrzymała.

Wobec powyższego ministerstwo przeznaczyło dla Łodzi dodatkowe sumy pieniężne. Dodatkowa zatem wypłata odbędzie się w środę w lokalu przy Al. Kościuszki 9 i obejmować będzie bezrobotnych, o legitymacjach zaopatrzonych numerami od 537 do 656. (b)

ZAMKNIĘCIE FABRYKI RICHTERA.

W fabryce Richtera wymówiono pracę robotnikom. Skoro w sobotę termin wymówienia upłynął zaproponowano im płace za 6 godzin w sobotę oraz obniżenie płacy na niektórych artykułach.

Kiedy robotnicy na warunki te nie zgodzili się, fabryka została zamknięta. (b)

WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA POLSKIEGO.

Dziś w sali Giełdy Łódzkiej, Piotrkowska 96, odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Łódzkiego C. K. P. w pierwszym terminie o godz. 7-ej wiecz., w drugim terminie o godz. 8-ej wieczorem bez względu na liczbę członków.

Z „KOŁA POLEK".

W roku bieżącym paczki z święconem" z rąk „Koła Polek" otrzymało pięciu ociemniałych inwalidów, trzydziestu weteranów i wdów po weteranach oraz osiemdziesiąt pięć mieszkanek Domu Noclegowego dla Kobiet przy ul. Cmentarnej 10, którym przez dwa dni świąt rozdano także śniadania, obiady i kolacje. Do urządzenia „święconego" i uprzyjemnienia tem świąt nieszczęśliwym ofiarom losu datkami w gotówce i naturze przyczynili się: Zarząd elektrowni złożył 300 zł., Cech Rzeźników 20 kilo kiełbasy, młyn „Korona" worek mąki, p. Segall 4 kopy jaj i Związek Spółek Spożyw. Rz. P. 25 kilo cukru, za co składa Zarząd „Koła Polek" serdeczne Bóg zapłać.

BIURO INFORMACYJNE NA DWORCACH KOLEJOWYCH.

Dowiadujemy się, że pewne konsorcjum prywatne zwróciło się do dyrekcji kolei z propozycją założenia na dworcach łódzkich biura informacyjnego dla podróżnych.

Biuro za opłatą kilkunastu groszy udzielałoby informacyj dotyczących pociągów, hoteli w Łodzi, pensjonatów i wolnych pokoi w mieście.

Dyrekcja kolei propozycję tę przyjęła. Niebawem rozpocznie się budowa specjalnego pomieszczenia dla biura na dworcach łódzkich. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki M. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (r)

6-ty dzień wszechpolskiego turnieju szachowego.

Otwarcie drugiego turnieju o mistrzostwo związku.

Szósty dzień turnieju szachowego przyniósł ponowne zwycięstwo Rubinstajna nad Chwojnikiem, przeprowadzone w sposób bardzo efektowny. Pozostałe wyniki dnia wczorajszego były następujące:

Hirschbajn wygrał z Kleczyńskim, Blass z Frydmanem (Warszawa). Partja dr. Kon — Daniuszewski zakończyła się na remis. Partje Łowski — dr. Tartakower i Makarczyk — Regedziński zostały odłożone.

W dniu dzisiejszym zostaną rozegrane partje niedokończone.

Wczoraj rozpoczął się również turniej o tytuł mistrza polskiego związku szachowego. Do turnieju tego zgłosiło się 12-tu uczestników. Pierwszy dzień tego turnieju przyniósł zwycięstwo Fajnmessera nad Barinem, Goldwassera nad Falkowskim. Partja dr. Steifer—Winawer zakończona została wynikiem remisowym, a dwie partje: Gajer—Reisner i Dowbin—Jagielski zostały przerwane. (e)

ZADRZEWIANIE ŁODZI.

Wydział plantacyj miejskich przy Magistracie m. Łodzi przeprowadza zadrzewianie ulic miasta. Narazie zasadzono drzewka na tych ulicach, które posiadały częściowe zadrzewienie, w ciągu jednak miesiąca maja wydział plantacji posadzi drzewa również i na innych ulicach. (p

ODCZYT W T-wie „ROZWÓJ".

Dziś o godz. 7 m. 30 wieczorem w Sali Majstrów Fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74 wygłoszony zostanie odczyt „Handel w święto".

Idealna PASTA do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Lwów.

Ciechocinek
Najsilniejsze radioaktywne solanki.
Sezon od 1 maja do 1 października.
Frekwencja do 20.000 osób.
Informacje w Komisji Zdrojowej i w Zakładzie Zdrojowym w Ciechocinku

SOLEC woj. Kieleckie
poczta w miejscu. Najsilniejsze zdroje siarczano-słone w Polsce,
świetne w leczeniu reumatyzmu, artretyzmu, chorób skórnych, nerwowych, kobiecych, skrofułów i kiły.
Sezon od 1 maja do końca września.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50) „Najdroższa moja Peg".

Jutro, środa, premjera nowej sztuki p. Czesława Oltaszewskiego p. t. „Elenit Alfa". Kasa zamawiań (sklep Salwy, Moniuszki 2) sprzedaje w dalszym ciągu bilety przez cały dzień bez przerwy.

W czwartek w dalszym ciągu efektowna, sensacyjna komedja widowiskowa „Kobieta i pajac" Ceny zniżone.

W próbach pod kierunkiem reż. M. Szpakiewicza niegrany dotąd na żadnej scenie polskiej dramat wierszem w 3 aktach świetnego poety i dramaturga A. H. Morstina „Dar Wisły".

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Repertuar Teatru Popularnego na bieżący tydzień przewiduje dziś, we wtorek i pojutrze w czwartek, wodewil w 4-ch aktach z muzyką, śpiewami i tańcami „Szukajcie dziecka".

Jutro, w środę i w piątek „Chata za wsią", melodramat według powieści Kraszewskiego.

Na wszystkie te spektakle w bilety zaopatrywać się można w obu kasach teatru.

„KRÓLOWA JADWIGA" W TEATRZE POPULARNYM.

Obecnie w Teatrze Popularnym prowadzone są próby mającego być w najbliższą sobotę wieczorem wystawionego dramatu Szujskiego „Królowa Jadwiga" o klasycznych wartościach artystycznych. Dramat ten będzie bezwątpienia w życiu sceny popularnej ewenementem wielkim. Dyrekcja przygotowuje specjalną wystawę stylową, zarówno w kostjumach jak i w dekoracji.

„GWIAZDA SYBERJI" W TEATRZE W SALI GEYERA.

Najbliższą premjerą w teatrze w sali Geyera będzie dramat hr. Starzyńskiego w 4-ch aktach „Gwiazda Syberji", grany w Górnej dzielnicy miasta po raz pierwszy. Niewątpliwie „Gwiazda Syberji" wywoła wśród bywalców teatru zrozumiałe poruszenie i zainteresowanie.

JUTRZEJSZY KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

Jutro przyjeżdża do Łodzi po wielkich triumfach w Ameryce i Europie Mikołaj Orłow, wszechświatowej sławy pianista-wirtuoz i ulubieniec publiczności, którego mistrzowska gra na ostatnim jego koncercie w Filharmonji Warszawskiej odniosła duży sukces artystyczny zarówno u prasy jak i u publiczności. Program złożony z pereł literatury fortepianowej zawiera utwory: Schuberta Brahmsa, Prokofjewa, Rimskiego-Korsakowa, Skriabina, Chopina i innych. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

KONSTANTY BALMONT W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy, wkrótce przyjeżdża do Łodzi jeden z najlepszych poetów rosyjskich, Konstanty Balmont, który wygłosi odczyt. W Warszawie Towarzystwo literatów i dziennikarzy owacyjnie witało znakomitego poetę, niewątpliwie przeto i Łódź zgotuje wielkiemu gościowi entuzjastyczne przyjęcie.

POPIS OPEROWY KURSÓW ŚPIEWU SOL. BR. OLECKIEJ.

Śpiew. operowa Br. Olecka, kierowniczka kursów śpiewu solowego urządza w niedzielę, dnia 8 maja r. b. w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej 63, o godz. 11.45 przed południem popis operowy swych uczniów. Adepci kursów odtworzą fragmenty przepięknych oper „Cavaleria Rusticana", „Faust", „Trubadur" „Madame Buterfly i „Aida" w charakteryzacji, kostjumach i dekoracjach.

Część reżyserską przygotowuje p. K. Tatarkiewicz, reżyser Teatru Miejskiego, dekoracyjną p. Mackiewicz—dekorator.

Współudział chórów, szkoły rytmiki i plastyki oraz orkiestry symfonicznej. Kierownictwo muzyczne pp. D. Kleidt i J. Zozula.

KONCERT TOW. ŚPIEW. „LUTNIA".

Dnia 30 b. m., o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się w sali Polskiej YMCA., ul. Piotrkowska, występ chóru Tow. Śpiew. „Lutnia". Poziom artystyczny zespołu męskiego i mieszanego rokuje pierwszorzędną atrakcję artystyczną dla miłośników pieśni chóralnej.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Obecna jubileuszowa wystawa prac. prof. Kazimierza Stabrowskiego cieszy się w dalszym ciągu niesłabnącem powodzeniem. Należy ona do najciekawszych pod względem artystycznym pokazów, urządzonych w ostatniem trzyleciu w Miejskiej Galerji Sztuki.

W czwartek, dnia 28 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, krytyk artystyczny z Poznania, p. K. Kalinowski, wygłosi w lokalu wystawy odczyt o twórczości prof. K. Stabrowskiego p. t. „Malarz wielkich tajemnic".

Wstęp na odczyt za normalnym biletem wejścia do Galerji.

Kurjer sPortowy

POLACY w RZYMIE.

Niespodziewane rezultaty. 78:58 dla Włochów miernikem nerwów. Rewanż w Warszawie.

Wyniki pierwszej znaczniejszej ekspedycji polskiej, wyniki meczu lekko-atletycznego Polska — Włochy, są jeszcze jednym dowodem, jak złudne i teoretyczne są wszystkie horoskopy, przepowiednie i wyliczenia papierowe. Te punkty zawodów. które zdawały się pewne, jak „mur" okazały — że mur ten był sporządzony z bardzo lichego materjału!

Inne zaś, co do których nie było wątpliwości — przyniosły nam zamiast klęski — niespodziewane zwycięstwo.

Naogół można powiedzieć. że ekipa polska zawiodła pokładane nadzieje. Entuzjazm, który jest tak twórczym w sporcie i którego tyle okazali zawodnicy na zawodach eliminacyjnych w Rzymie — nie dopisał, zmalał, skarlał, lub ulotnił się w obliczu żywiołowego temperamentu włoskiego. Być może, że ogrom przeżytych wrażeń, nagła zmiana klimatu, nieznośna na polski gust kuchnia włoska (oliwa zamiast masła!), że wreszcie nader krótka o ostrych wirażach bieżnia — 350 m. — to wszystko przyczyniło się do upadku zapału i tężyzny nerwowej naszej drużyny i stąd owe załamania i niedociągnięcie formy.

Przypatrzmy się wynikom, aby lepiej się zorjentować w sytuacji. Oto na 100 mtr. idzie Szejnach, Dobrowolski ze strony Polski — i Communnotto i Ferenzi z włoskiej. Na starcie Szejnach zostaje; „zarywa" straszliwy finisz i przychodzi o pierś za mistrzem Włoch w 11 sek. Znaczy się, że „Olek" powtórzył swój wyczyn z zawodów, ale fakt, że idealny u niego start zawiódł — dowodzi nieopanowania nerwowego. Ostre wiraże mogły spowodować gorsze wyniki na 40 m., ale aby ani Wajs ani Robert nie osiągnęli czasu niżej 53 sek., podczas gdy na eliminacji lekko osiągali czas 52,2 — to świadczy to o niebywałem nieopanowaniu formy. — Przyczyny znowu trzeba szukać w zbyt mało odhartowanym przez trening nerwom.

Klasyczny przypadek zdarzył się na 1500 m. Oto Włochy zgodziły się na wystawienie po trzech ludzi (zamiast po 2). Z naszej strony startowali: Foryś, Malanowski i Jaworski (który w nagrodę zasług został przez AZS i PZLA wspólnemi siłami wysłany). Jaworski, przyzwyczajony do bieżni warszawskiej (433 m.) — zwykł kończyć bieg po 3 i pół okrążeniach. To też w Rzymie po trzeciem okrążeniu zaczął wysuwać swe długie nogi i olbrzymiemi susami oddalać się od całej „paczki" biegaczy. Zapomniał poprostu, że w Rzymie znajdował się dopiero na... 1000 m. Nic też dziwnego, że opadł z sił i skończył na 5 miejscu. Fakt znowu świadczący o nieopanowaniu nerwowem.

Na 400 przez płotki — w punkcie gdzie liczyliśmy najpewniej na wygranę, gdyż nasz mistrz Kostrzewski, dwa razy już pokonał mistrza Włoch Facellego (raz w Londynie, a raz w Paryżu) okazało się, że tym razem nastąpił dzień rewanżu i Facelli zwyciężył w czasie 57,2 s., bijąc „Stefa" o 6 metrów.

Zgoła niezrozumiała była porażka Freyera. Szumnie nazywany polskim Nurmim — fenomenem i t. p., istotnie doskonały ten sportowiec, okazał się w Rzymie zupełnie normalnym śmiertelnikiem: został pokonany w czasie 15,54 m. przez Burini — sam zaś przyszedł jako trzeci w 16 m. 9 sek. Znaczy się, że jemu brak albo treningu, albo rutyny metchowej, skoro w ciągu tygodnia wykazuje spadek formy o klasę (na eliminacji osiągnął 15 m. 55 s.)

Najsmutniejszym jednak okazał się skok wwyż. Konkurencja ta najbardziej skupiająca i radująca oczy widzów jest najczęściej najtrwalszym obok skoku o tyczce, efektem widowiskowym. I tu właśnie polscy zawodnicy Frejszczyn i Cejzik, którzy na naszych boiskach nigdy mniej, niż 170 m. nie osiągali — we Włoszech odpadli przy 160. A ponieważ skoki zaczynają się od 150 m., więc... lepiej już o tem nie pisać i przejść do radośniejszych wyników.

Takim właśnie okazał się skok w dal. Młody reprezentant Polski, 19-letni Sikorski osiągnął swe normalne 6,47 i zwyciężył. Włosi, którzy zwykle mieli coś około 6.80 — musieli się zadowolnić drugiem miejscem. Skok o tyczce, obok skoku wwyż najefektowniejszy punkt programu przyniósł zwycięstwo weteranowi polskiego „tyczkarstwa" Adamczakowi (3,42) Dysk zaś przyniósł zwycięstwo Baranowi, który rzutem 40 m. 64, pobił wielokrotnego mistrza Włoch Pigni.

Rezultat końcowy 78:58 dla Włochów nie jest tedy miernikiem sił, ale miernikiem nerwów. Gdyby nasi zawodnicy mieli więcej czasu — choćby dwa tygodnie na ustalenie swej formy — wówczas wynik musiałby być zupełnie inny. Albowiem zdenerwowanie, „pech" — jest w rzeczywistości niczem innem, jak wynikiem niedostatecznego zahartowania nerwów. — Forma zawodnika — to harmonja ustroju fizycznego z psychicznym, to właśnie owa tężyzna każdego fibru nerwowego.

Tak więc na zawody rewanżowe, które odbędą się we wrześniu w Warszawie można życzyć naszym asom sportowym, by byli silniejsi psychicznie.

W ten sposób będą mogli się zrehabilitować i Polskę sportową zaprezentować tak, jak istotnie klasie ich odpowiadać powinno. Ale, znowu horoskopy, a to jak się okazało, niebezpieczna, bardzo niebezpieczna rzecz.

And. Z.

———:o:———

3 maj w kolarstwie.

Liczne sztafety.

Dzień 3-ci maja, rocznica zwycięskiej walki optymizmu z pesymizmem — pod wpływem dziejowej konieczności stał się największem świętem narodowem Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniu tym cały Naród manifestuje swoje przywiązanie do Ziemi i Tradycyj polskich, z których czerpie moc do wielkiej pracy nad samym sobą i swojem bezpieczeństwem. Dlatego też nigdy w ogólnym tym hołdzie składanym przez Naród — Ojczyźnie, nie może zabraknąć sportu. W pierwszych manifestacjach 3-ciomajowych widzieliśmy sportowców defilujących razem z olbrzymiemi tłumami, obserwowaliśmy początkowe, nieśmiałe próby zawodów i rozgrywek 3-cio majowych, a później byliśmy już świadkami imprez tak potężnych, jak bieg rozstawny Łódź — Warszawa i sztafety kolarskiej z Górnego Śląska. Pomorza i Poznańskiego do Warszawy.

Słusznem jest też, by zamiast krzykliwych manifestacyj i imponujących pochodów sportowcy urządzali zawody sportowe, dające najlepszy obraz tężyzny fizycznej i duchowej, tkwiącej w całym Narodzie.

Idąc po tej linji kierownicy polskiego kolarstwa urządzają w dn. 3-go maja cały szereg imprez kolarskich, z których do najważniejszych zaliczyć należy: bieg rozstawny Chorzów — Warszawa (Zamek) i 4 sztafety harcerskie, które z najdalej położonych środowisk harcerskiej Chorągwi Mazowieckiej dostarczą Prezydentowi Rzeczypospolitej, Protektorowi Z. H. P., depeszę z wyrazami hołdu i pozdrowienia od harcerzy całej Chorągwi.

Bieg pierwszy z Chorzowa do Warszawy, zainicjowany i organizowany przez Warsz. Tow. Cykl. nosić będzie charakter zwykłych biegów sztafetowych z tą tylko różnicą, że ze względu na specjalny cel biegu wyeliminowany zostanie czynnik współzawodnictwa. Zamiast zwykłej pałeczki sztafetowej, dostarczą cykliści P. Prezydentowi życzenia i wyrazy hołdu od współpracowników fabryki chorzowskiej, którzy mieli szczęście dawniej pracować pod Jego kierownictwem.

4 sztafety kolarskie organizowane przez Komendę Chorągwi Mazowieckiej noszą specjalny charakter, gdyż wyruszając w różnych czasach z czterech różnych punktów chorągwi (z Łowicza, Mławy, Kolna i Sokołowa) i zbierając po drodze podpisy komendantów napotkanych środków harcerskich, dążyć będą różnemi drogami do Warszawy, gdzie na Zamku wręczą swemu Protektorowi cenne pergaminy.

Ciekawe te imprezy, do których dołączy się cały szereg pomniejszych biegów kolarskich świadczą wyraźnie o zespoleniu idei sportu z ideą Ojczyzny.

Mistrzostwo Ligi w tabelce. Ł.K.S. na froncie.

Według danych z dotychczasowych mistrzowskich rozgrywek ligowych, klasyfikacja klubów przedstawia się następująco:

		Gier.	Wygr.	Rem.	Przegr.	Bramki	Pkt.
1)	Ł. K. S.	4	4	—	—	11 : 3	8
2)	Wisła	5	4	—	1	14 : 7	8
3)	Czarni	4	3	1	—	13 : 3	7
4)	T. K. S.	4	2	1	1	11 : 11	5
5)	I. F. C.	2	2	—	—	11 : 1	4
6)	Polonja	4	1	2	1	10 : 9	4
7)	Pogoń	3	1	1	1	9 : 5	3
8)	Turyści	4	1	1	2	7 : 8	3
9)	Warta	3	1	—	2	6 : 6	2
10)	Warszawianka	4	1	—	3	9 : 14	2
11)	Legja	4	—	2	2	6 : 12	2
12)	Hasmonea	2	—	—	2	2 : 10	—
13)	Jutrzenka	2	—	—	2	1 : 10	—
14)	Ruch	3	—	—	3	1 : 12	—

———x———

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

1-go maja odbędzie się dalsza serja rozgrywek ligowych między następującemi klubami:

Warta — IFC.
ŁKS — Legja
Polonja — Turyści.
Ruch — Warszawianka
Jutrzenka — TKS.

3-go maja:

Polonja — Wisła.

Prócz tego w okręgu łódzkim odbędą się mistrzowskie rozgrywki ligi pierwszej.

30-go kwietnia grają:

GMS — Hakoah przy ulicy Wodnej o godz. 4 po poł.

1 maja:

Turyści II — ŁKS II przy ul. Wodnej o godz. 11 rano.

Siła — PTC w Pabjanicach.

ŁTSG — Sokół (Zgierz) w Zgierzu.

PZPN TWORZY KLASĘ PAŃSTWOWĄ.

Wczoraj odbyła się w Katowicach konferencja Polskiego Związku Piłki Nożnej i prezydjów okręgowych związków piłki nożnej. Reprezentowane były okręgi: warszawski, który złożył swe dezyderaty na piśmie, lwowski, krakowski, łódzki, poznański, lubelski, toruński i górnośląski.

Obradowano nad rozłamem w piłkarstwie polskiem. Celem położenia kresu anormalnemu stanowi obecnemu, uchwalono stworzyć klasę państwową piłki nożnej, złożoną z 8 klubów czołowych i II klasę eliminacyjną.

Ze względów na Olimpjadę w r. 1928 postanowiono wyznaczyć 6 klubów czołowych, z których ma się wytworzyć drużyna reprezentacyjna.

Stan faktyczny przynależności graczy do klubów w d. 25 II. r. b. ma być przywrócony. Siedzibę Związku ustala każdorazowo walne zgromadzenie związku. Konferencja apeluje do władz, by poparły dążenia do uzdrowienia stosunków w piłkarstwie polskiem.

———:o:———

Bieg na przełaj „Sokoła" w Łodzi.

W niedzielę, dnia 24 b. m. staraniem Zarządu Okręgu Łódzkiego Tow. Gimn. „Sokół" odbył się w Łodzi bieg na przełaj (cross country).

W biegu tym brali udział druhowie gniazd sokolich, wchodzących do okręgu łódzkiego. Bieg na dystansie 3000 mtr. rozpoczynał się na ul. Rokicińskiej od siedziby „Sokoła" — Łódź IV (Widzewska Manufaktura) skąd współzawodnicy przebiegli ulicą do końca zabudowań fabrycznych. Następnie trasa prowadziła przez boczną uliczkę gruntową, nasypem kolejowym, przez krzaki, zerwany mostek, kładkę przerzuconą przez ruczaj i pola, ulicę Kunitzera, gdzie przy zbiegu z ul. Rokicińską znajdowała się meta.

Do biegu na przełaj stanęło 28 sokołów — druhów. Punktualnie o godzinie 1 po południu na wystrzał dany przez druha naczelnika A. Lindnera dosyć ostrym tempem druhowie wyruszyli ze startu. Bieg prowadził prawie ze przez cały czas dr. Szumlewski (Łódź I), za nim cały czas biegł druh Trzonek (Łódź I), następnie w odległości kilkuset metrów biegli prawie że w kupie pozostali druhowie. Na ostatniem jednak zakręcie druh Szumlewski nie zwrócił uwagi na znaki wskazujące i biegł niewytkniętą trasą tak że zanim spostrzegł swój błąd — współzawodnicy dobiegli go na znaczną odległość. Od ostatniego zakrętu zawodników prowadził dh Trzonek (Łódź I), który też przybył pierwszy do mety w czasie 10 m. 39 sek., drugim zaś u mety był dh Styczyński (Sieradz) w odległości 5 mtr. za Trzonkiem i trzecim dh Dudek (Zgierz) w odległości 250 mtr. za pierwszym. Do mety przybyli wszyscy zawodnicy w bardzo dobrym stanie.

Po skończonym biegu przybyły na bieg prezes okręgu drh senator St. Lipkowski i wręczył zwycięzcom nagrody, mianowicie drhowi Trzonce srebrny zegarek z odpowiednim napisem, drhowi Styczyńskiemu sprintry, a drhowi Dudce pełny kostjum gimnastyczny. Prócz tego wszyscy druhowie, którzy zajęli pierwsze dziesięć miejsc otrzymali — dyplomy.

Niedzielny bieg na przełaj „Sokoła" przeprowadzony był przez sędziów lekkoatletyki P. Z. L. A. mianowicie: starterem był sędzia związkowy naczelnik okręgu dh A. Lindner, mierzącym czas byli sędziowie kandydaci dhowie: J. Pilarski, St. Zaorski i Rogacki zaś celowniczemi: drhowie Herzig, Szumlewski i Gerłowski.

Tłumnie zebrani mieszkańcy Widzewa z wielkiem zainteresowaniem śledzili cały bieg — zwycięzców zaś nagradzając niemilknącemi oklaskami.

Niedzielny bieg pokazał nam, że sokoli hołdując zasadzie „zdrowa dusza w zdrowem ciele" idą coraz wytrwalej do swego celu.

Powody ohydnego napadu w Meksyku.

Silne poszukiwanie władz uwieńczone zostały pochwyceniem kilku bandytów, którzy brali udział w napadzie na pociąg. Podczas badania ich dowiedziano się zupełnie nieoczekiwanie, że częściowo powodem napadu była chęć zdobycia „Mis" jedynego skutecznego środka na porost włosów wyrobu firmy Henryk ŻAK w Poznaniu, który podobno w pociągu transportowano.

Liczne dowody uznania i podziękowania wysyła firma wszystkim interesantom.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki". Wtorek 26 kwietnia 1927 r. „Kurjer Łódzki".

„Szatniówka"

Zbyt wysoka prowizja.

Brak nadzoru ze strony organizacyj urzędniczych.

ex) Pisząc niedawno o nowych metodach handlu detalicznego wspominaliśmy, że jedna z tych metod t. zw. finansowanie konsumcji wchodzi u nas częściowo na tory realizacji, a choć jeszcze dalecy jesteśmy od tworzenia specjalnych banków, przeznaczonych wyłącznie do finansowania szeroko zakrojonej sprzedaży na raty, przecież tworzone od niedawna u nas specjalne spółdzielnie dla wzmożenia sprzedaży na raty wśród funkcjonarjuszów państwowych, spółdzielnie, wzorowane w swej konstrukcji na pomysłach niemieckich, dowodzą słuszności naszego twierdzenia.

Od kilku tygodni rozpoczęła nawet na terenie Łodzi swą działalność podobna instytucja. Jest nią spółdzielnia towarowo-kredytowa dla funkcjonarjuszy państwowych, cywilnych i wojskowych p. f. „Szatniówka", będąca właściwie formą organizacji kredytu towarowego dla urzędników (poczynione zakupy po cenach gotówkowych spłaca urzędnik w 5-ciu ratach miesięcznych bez doliczenia procentu). Kredyt ten jednak doskonale zabezpieczony jest zastawem, ciążącym na poborach służbowych, z których władza, wypłacająca pobory, 1-go każdego miesiąca odrazu potrąca odnośną ratę i przekazuje ją „Szatniówce", a ta z kolei pomiędzy 1-m a 6-ym każdego miesiąca wypłaca otrzymane kwoty firmom, u których zakupy zostały poczynione. Rolą „Szatniówki" ogranicza się więc do załatwiania szeregu formalności. Zawiera ona przedewszystkiem umowy z firmami, które godzą się na udzielanie tego kredytu (w Łodzi około 30 firm najrozmaitszych branż — także włókienniczych — zawarło podobne umowy z „Szatniówką"), następnie odbiera od urzędników, którzy zostają jej członkami, deklaracje, mocą których godzą się na potrącanie za ciągniętego w „Szatniówce" kredytu z pensji w 5-ciu równych ratach miesięcznych, wreszcie uzyskuje potwierdzenie ważności deklaracyj ze strony władzy przełożonej urzędnika. Jak widzimy zatem, z kredytu w sklepach korzysta (i odpowiada zań wobec firmy) właściwie formalnie „Szatniówka" a ona dopiero udziela kredytu urzędnikowi, który wobec niej tylko zaciąga zobowiązanie. Ale w rzeczywistości kredyt jest tak doskonale zabezpieczony, że wystawione przez „Szatniówkę" 5-cio miesięczne weksle (w wysokości, odpowiadającej 5-ciu ratom), któremi kryje ona niezwłocznie poczynione przez urzędników zakupy, niewielką w całym aparacie odgrywają rolę. To też słusznie narzekają firmy na zbyt wysoką prowizję (6 proc.!), jaką „Szatniówka" pobiera od firm, do których kieruje urzędników. Suma ta z pewnością przekracza kilkakrotnie koszta administracyjne spółdzielni, a częściowo mogłaby stanowić przypadający kupującemu rabat. Oto najpoważniejszy zarzut, jaki stawiamy tu „Szatniówce", tembardziej, że spółdzielnia ta w poszczególnych wypadkach pobiera podobno prowizję jeszcze wyższą (7 — 9 proc.), a przynajmniej z żądaniem takim występowała. Abstrahując nawet od tego, że sam fakt pobierania nadmiernej prowizji za pośrednictwo (niemal bez ryzyka!) nie może być żadną miarą tolerowany, należy przecież zwrócić uwagę na bezpośredni ujemny wpływ, jaki wywiera pobieranie tak wysokiej prowizji na ceny nabytych za pośrednictwem „Szatniówki" towarów. Kupiec bowiem, który skłonny jest dla powiększenia obrotu sprzedawać towar na 5-miesięcznych rat po cenach gotówkowych, nie może przecież żadną miarą sprzedawać na kredyt taniej jeszcze niż za gotowiznę. W rezultacie kupiec, który najczęściej z góry jest zorjentowany, że klient zapłaci bonami „Szatniówki" od razu podnosi cenę sprzedażną o całą wysokość płaconej „Szatniówce" prowizji. Za rzekomo bezpłatny kredyt płaci więc w rezultacie urzędnik-konsument!

Prospekty „Szatniówki" głoszą, że, nabyty jej bonami na kredyt 5-cio miesięczny, towar nie jest przytem wcale droższy od kupionego za gotówkę, gdyż dopiero po ustaleniu ceny ujawnia się kredytowy charakter dokonanego już zakupu, dopiero bowiem przy kasie płaci się miast gotówką, asygnatami „Szatniówki". Stwierdziliśmy powyżej, że ze względu na wysoką prowizję jest to niemożliwe, a nikt chyba nie uwierzy, że w większości wypadków sprzedający nie orjentuje się jeszcze przed zawarciem tranzakcji, że chodzi właśnie o sprzedaż na raty. Piszącemu te słowa oświadczył jeden ze sprzedających na raty kupców wręcz, że w 80 wypadkach na 100 poznajemy odrazu, że klient należy do „Szatniówki".

Nie ulega kwestji, że i w razie obniżenia prowizji niektóre firmy będą się starały powetować długi, jak na nasze stosunki, kredyt podniesieniem ceny towaru, jasnem jest jednak, że ilość tego rodzaju wypadków zmaleje znacznie. Powinny zresztą być zastrzeżone wysokie kary konwencyjne w razie stwierdzenia podobnego wypadku.

Nie podnosimy tu bardzo poważnych objekcyj, jakie wogóle nasuwa w naszych warunkach podsycanie konsumcji, wprowadzenie pewnej pochopności do zakupów wśród inteligencji pracującej, co tylko wśród społeczeństw bogatszych jest zjawiskiem dodatniem, jak już zaznaczyliśmy, w społeczeństwie zaś naszem doprowadzić może do niepożądanego zachwiania równowagi między stopą życiową a dochodami i w konsekwencji obniżyć i tak skromną u nas kapitalizację. Nie podnosimy tych obaw, bowiem „Szatniówka" słusznie ograniczyła zakupy do wysokości 1-miesięcznej pensji, potrącenia miesięczne nie będą zatem przekraczały 20 procent poborów. Niewiadomo jedynie, kto stoi na straży ścisłego przestrzegania tej kardynalnej zasady wszelkiej akcji finansowania konsumcji. Oczywiście, że tylko władze tej spółdzielni.

Ale tu właśnie dochodzimy do ostatniego wreszcie zarzutu, jaki stawiamy „Szatniówce", a raczej jej oddziałowi na terenie miasta Łodzi. Instytucja, nosząca miano „Spółdzielni urzędników państwowych" powinna była przedewszystkiem nawiązać kontakt z organizacjami urzędniczemi, zyskać ich poparcie, wystarać się o ich współpracę i nadzór. Bo czyż nie jest rzeczą wywołującą słuszne zdumienie, że ani na czele centrali krakowskiej, ani na czele oddziału łódzkiego nie stoją osobistości ze świata urzędniczego. Dziwny ten zaiste zbieg okoliczności nasuwa najrozmaitsze refleksje, a przedewszystkiem rodzi pytanie, czy nie byłoby wskazane, aby zrzeszenie urzędników państwowych na terenie miasta Łodzi powołały do życia własną tego rodzaju instytucję? Sprawa finansowania konsumcji urzędniczej zyskałaby wtedy z pewnością zdrowsze i bardziej racjonalne — z punktu widzenia interesów urzędnika, oczywiście, — podstawy. Należy bowiem pamiętać, że mimo całej nieufności, z jaką sfery urzędnicze odnoszą się do „Szatniówki", przecież coraz więcej osób — także niżej podpisany — nolens volens korzysta z jej usług. Przy nędznych poborach, ciężkich warunkach życiowych trudno jest oprzeć się nęcącej perspektywie rzekomo dogodnego zakupu niezbędnych przedmiotów, nawet wbrew obawie przepłacenia, wbrew przesłankom zdrowego rozsądku. W tem świetle omawiany problem staje się kwestją o znaczeniu społecznem, kwestją od uzdrowienia której zrzeszenia urzędnicze uchylić się nie mogą, jeżeli nie chcą zasłużyć na zarzut indolencji.

Urzędnik.

Z za kulis gospodarczego życia w Ameryce.

ex) Świeżo powróciła z Ameryki specjalna angielska delegacja, wysłana przez rząd brytyjski w celu zapoznania się z panującemi w Stanach Zjednoczonych stosunkami, przedewszystkiem gospodarczemi i socjalnemi. Przed opracowaniem szczegółowego swego sprawozdania delegacja złożyła rodzaj memorandum, streszczającego w ogólnych zarysach wrażenia, które wyniosła ze swych badań. Wyjmujemy zeń kilka momentów najbardziej charakterystycznych.

Otóż przedewszystkiem delegacja stwierdza, że wyższość amerykańskiego przemysłu leży zgoła nie w jakimś specjalnem uzdolnieniu tamtejszego robotnika, lecz w stosowanych tam metodach i pewnych specyficznych warunkach lokalnych. Te ostatnie polegają głównie na fakcie, że Stany — w przeciwieństwie do Europy — nie są podzielone na szereg drobnych terytorjów, odgrodzonych jedne od drugich kordodami celnemi. Ameryka przeciwnie tworzy jeden olbrzymi rynek zupełnie wolny od wszelkich skrępowań, a tak ogromny że właściwie nie masz przedsiębiorstwa któreby było zależne od eksportu zagranicę: wystarcza mu najzupełniej jego rynek krajowy... coprawda wielkości całego kontynentu europejskiego.

Powyższa okoliczność pozwoliła rozwinąć i zastosować wszystkie możliwości maszynizmu do najdalej idących granic. Pozwoliła dalej na bardzo wyraźne rozgraniczenie roli właściciela przedsiębiorstwa od roli jego kierownika, przyczem zawód tego ostatniego oparty został na przesłankach już czysto naukowych i głęboko przemyślanych.

Co się tyczy stosunku między kapitałem i pracą nie jest on o wiele lepszy, niźli w Europie. Konflikty między temi dwoma pierwiastkami bywają również częste, lecz niepomiernie bardziej ostre, niż u nas. Rozgrywają się atoli zgoła w innej płaszczyźnie, a to dzięki zasadniczej różnicy, która istnieje tam między robotnikiem wykwalifikowanym a niewykwalifikowanym. Ci ostatni są nieomal wcale nie zorganizowani. Organizacje robotnicze istnieją właściwie jedynie tylko dla pierwszych i noszą zupełnie inny charakter, niż europejskie: nie stawiają sobie za cel przeprowadzenie jakiegoś programu socjalnego, lecz służą jedynie za narzędzie, zapomocą którego wykwalifikowani robotnicy przepucha rego wykwalifikowani robotnicy przepycha nowiska. To też „tradeunionizm" w angielskim tego słowa pojęciu nie istnieje i wszelkie próby dążące do jego wytworzenia, rozbijają się do powszechną przeciw niemu niechęć. Natomiast klasa robotnicza jest wyraźnie podzielona na dwie grupy: pierwsza — wykwalifikowanych robotników, których dobrobyt opiera się właśnie na fakcie niskich zarobków drugiej grupy — zwykłych „robociarzy" niezawodowych. Ten stan rzeczy wynika z faktu, że zdolny pracowity robotnik ma zawsze szanse wybicia się i zdobycia uprzywil. stanowiska: dąży do tego wszelkiemi siłami, nie oglądając się na słabszych i mniej zdolnych, którzy w tyle pozostają. Robotnik amerykański stawia wszystko na jedną kartę: uda się mu, lub nie uda. Jeśli się uda, będzie miał wysokie zarobki i własne auto w perspektywie. Jeśli mu się nie uda, to ... znowu próbuje. Lecz nigdy nie zakłada rąk. I w tem, między innemi, leży sekret całego tego rozpędu gospodarczego, z którego Stany są tak dumne.

Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

ZBOŻE:

ex) Na łódzkim rynku zbożowym od kilku dni odczuwać się daje bardzo mocna tendencja, która spowodowała zwyżkę cen na poszczególne gatunki, dochodzące niejednokrotnie do kilku złotych na stu kg. Mocna ta tendencja wystąpiła jaskrawie nietylko na rynku zbożowym w Łodzi, ale i na wszystkich innych rynkach polskich, co uwidacznia się w następującej tabliczce:

ŻYTO:

	20. 4.	21. 4.	22. 4.	25. 4.
Warszawa	44.50	45.00	46,00	46.50
Poznań	44.50	—.—	46.00	46.50
Lwów	41.00	39.50	41.50	—.—
Lublin	44.00	44.00	45,00	—.—
Łódź	48.00	49.00	49.50	49.50—50.00

PSZENICA:

Warszawa	55.75	58.00	57.00	57.50
Poznań	52.50	—.—	53.00	53.50
Lwów	56.50	56.50	56.50	—.—
Lublin	—.—	—.—	—.—	—.—
Łódź	59.00	60.00	61.00	61.00

JĘCZMIEŃ:

Warszawa	39.00	40.90	39,50	39,50
Poznań	36.75	—.—	37.50	38.00
Lwów	28,00	28.00	28,00	—,—
Lublin	—.—	—,—	—,—	—,—
Łódź	41,00	42.00	42,50	42.50

Powyższa mocna tendencja tłumaczy się przedewszystkiem obecnemi robotami polnemi, które są opóźnione o blisko trzy tygodnie. Odczuwa się wobec tego bardzo poważny brak dowozu, co wpłynęło na ogromnie zwiększony import zboża z zagranicy.

Zaznaczyć należy, iż stosunkowo najwięcej sprowadzono w tygodniu ubiegłym pszenicy zagranicznej, która kalkulowała się w ciągu tygodnia od 60 złotych franków loco stacja załadowania za 100 kg. za gatunek od 130—132 f. h. Również zaznaczyła się ograniczona podaż krajowego owsa siewnego, za który płacono dość wysokie ceny. Towar zagraniczny cieszył się w dniach ostatnich bardzo poważnym popytem, przedewszystkiem z tego względu, iż kalkulował się on taniej aniżeli towar krajowy, producenci bowiem nasi za dostarczone zboże domagali się tak wygórowanych cen, iż kupcy nie mogli ich w żadnym wypadku ekceptować.

W dniu wczorajszym cen nie można było jeszcze ustalić, w każdym razie kształtowały się one w dalszym ciągu pod znakiem bardzo mocnej tendencji.

MĄKA.

Mocna sytuacja na rynku zbóż chlebowych musiała się odbić w konsekwencji i na cenach mąki. Zarówno mąka pszenne jak i żytnia podniosła się w cenie o 2 do 3 złotych na 100 kg.

Według słów hurtowników i tydzień bieżący przejdzie w branży tej pod znakiem mocnej tendencji, młyny bowiem muszą obecnie płacić za zboże ceny znacznie wyższe aniżeli dotychczas. I tutaj odczuwa się brak dowozu, który w pierwszym rzędzie wpływa na wzmocnioną tendencję. Stwierdzić wreszcie należy, iż poszczególni przedstawiciele młynów w dniach ostatnich bardzo niechętnie zawierali tranzakcje, stosując politykę wyczekującą.

Adhal.

Komunikaty Targu Poznańskiego.

ex) Dyrekcja Targów Poznańskich, doceniając znaczenie propagandy i reklamy firm, które wystawiają na tegorocznym Międzynarodowym Targu w Poznaniu, zorganizowała w tym kierunku cały aparat. Między innymi w porozumieniu z Radjofoniczną Stacją Nadawczą w Poznaniu, uruchamia podczas Targów gigantofony na terenach wystawowych. Przez te gigantofony między 1 a 8 maja codziennie od godz. 11—13 i od godz. 15—18 podawane będą ścisłe informacje firm wystawiających na Targu. Dzięki tej inowacji zaprowadzonej przez Dyrekcję, można się słusznie spodziewać, że na tej drodze wszyscy wystawcy zechcą propagandę czynić w dobrze zrozumianym własnym interesie. Przez gigantofony nadawane będą specjalne teksty w porozumieniu już bezpośrednim z poszczególnymi wystawcami i firmami.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 marca b. r. Dz. U. Nr. 36 poz. 323 przyznaje Międzynarodowemu Targowi, mającemu się odbyć w Poznaniu w dniach od 1—8 maja 1927 r. włącznie, ulgi w sprawie ochrony wynalazków wzorów i znaków towarowych. Tekst rozporządzenia brzmi:

Na podstawie art. 3 ust. 3 art. 82 ust. 3 i art. 115 ust. 2 ustawy z dnia 5 lutego 1924 roku o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 306 zarządzam co następuje:

§ 1. Publikacja i jawne stosowanie wynalazku lub wzoru, wystawionych na Międzynarodowym Targu w Poznaniu, nie będzie przeszkodą do uzyskania patentu lub zarejestrowania wzoru, o ile nastąpiły po dacie wystawienia, zgłoszenie zaś wynalazku lub wzoru w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej nastąpiło przed upływem sześciu miesięcy od daty wystawienia. Pod temi samemi warunkami nie będzie przeszkodą do uzyskania patentu lub zarejestrowania wzoru i samo wystawienie wynalazku lub wzoru na Międzynarodowym Targu w Poznaniu, jak również inne zgłoszenie, dokonane w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej po dacie wystawienia.

§ 2. Zgłoszenie w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej znaku towarowego, umieszczonego na towarze, wystawionym na Międzynarodowym Targu w Poznaniu, będzie korzystało z prawa pierwszeństwa przez sześciomiesięczny okres czasu, rozpoczynający się od daty wystawienia.

§ 3. Do zgłoszenia wynalazku, wzoru lub znaku towarowego, wniesionego do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z powołaniem się na ulgi określone w §§ 1 i 2 niniejszego rozporządzenia, winno być dołączone zaświadczenie dyrekcji Międzynarodowego Targu w Poznaniu, stwierdzające przedmiot i datę wystawienia

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

———:o:———

POMOC KREDYTOWA DLA KUPIECTWA ŁÓDZKIEGO.

Organizacje drobnego kupiectwa łódzkiego podejmowały niejednokrotnie u Min. Skarbu akcję w sprawie utworzenia szeregu zastępstw Banku Polskiego na terenie Województwa, gdyż ilość ich jest niewystarczająca dla realizacji rozległych potrzeb drobnego przemysłu i kupiectwa w dziedzinie kredytowej. Akcja ta uwieńczona została pomyślnym skutkiem. Wczoraj łódzki oddział Banku Polskiego zawiadomił organizacje gospodarcze o utworzeniu nowych trzech przedstawicielstw Banku Polskiego na terenie województwa: w Kole, Brzezinach i Łasku. Załatwianie agend zastępczych powierzono miejscowym instytucjom finansowym. (e)

PRODUKCJA CUKRU W R. 1926/27.

ex) W okresie kampanji cukrowniczej w r. 1926/27, t. zn. od początku kampanji do dnia 31 marca b. r. produkcja cukru w Polsce wyniosła 637,478 q. rafinady, 3,174,943 q. białego kryształu, 1,528,193 q. mączki pierwszego rzutu i 112,977 q. mączki drugiego rzutu. Po przeliczeniu powyższej produkcji na cukier biały otrzymamy 5,266,878 q., po przeliczeniu zaś na cukier surowy pierwszego rzutu 5,852,088 q

Ogółem w okresie tym było czynnych 70 cukrowni, z czego 39 w woj. centralnem, 24 w zachodniem i Śląskiem, 4 wschodniem i 3 w południowem.

DRUGIE POSIEDZENIE RADY FINANSOWEJ.

ex) Odroczone swego czasu drugie z kolei posiedzenie Rady Finansowej odbędzie się w dniu 30-ym b. m. o godz. 6-ej wieczorem.

KAPITAŁY SPÓŁEK AKCYJNYCH.

W dn. 1-ym stycznia b. r. wszystkich czynnych spółek akcyjnych było 1189. Ogółem posiadały one 1.872 milj. zł. kapitałów Największą sumę 337 milj. zł. posiadały spółki akcyjne w górnictwie, następnie 312 milj. w przemyśle włókienniczym, 231 milj. w hutnictwie, 212 milj. w przemyśle spożywczym, 131 milj. wynosiły kapitały banków. W pozostałych działach kapitały spółek akcyjnych nie przekraczały sumy 100 milj. zł.

Ogółem liczba spółek, według wysokości posiadanych kapitałów dzieliła się na następujące grupy: spółek, posiadających do 100 tys. zł. było — 295, od 100 — 150 tys. — 103, od 150 — 250 tys. — 135, od 250 — 500 tys. — 172, od 500 — 1 miljona — 165, od 1 milj. — 2 milj. — 135, od 2 — 5 milj. — 106, od 5 — 10 milj. — 48, od 10 — 15 milj. — 11 i od 15 wzwyż — 19.

POSTULATY ROLNICTWA NA MIĘDZYNARODOWĄ KONFERENCJĘ EKONOMICZNĄ.

ex) Międzynarodowa Komisja Rolnicza, w której skład wchodzą naczelne organizacje rolnicze Polski, zgłosiła na Konferencję Ekonomiczną w Genewie szereg postulatów, których uwzględnienie leży w interesie rolnictwa wszystkich krajów.

Postulaty te są następujące:

1) Należy zbadać, czy ceny produktów rolniczych odpowiadają kosztom produkcji.

2) Należy popierać wszelkie środki, zmierzające do lepszego zorganizowania produkcji i zmniejszenia jej kosztów.

3) Należy unikać starannie wszelkich środków, których skutkiem byłoby utrzymanie cen na produkty rolnicze poniżej kosztów produkcji, jak np. zakazy wywozowe i t. p.

4) Należy zorganizować wprowadzenie rachunkowości według jednolitego wzoru pewnej ilości gospodarstw, które będą typowe dla danego rejonu.

5) Należy popierać w rozmaitych krajach walkę z chorobami zakaźnemi zwierząt i z chorobami roślin.

6) Należy czuwać nad utrzymaniem poszanowania własności prywatnej — warunki pierwszorzędnego normalnej produkcji rolniczej.

7) Należy przyznać rolnictwu prawo posiadania przedstawicielstwa narówni z przemysłem i handlem we wszystkich instytucjach Ligi Narodów, które zajmować się będą sprawami ekonomicznemi.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 25 kwietnia 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.30 sprzedaż, 57.70 kupno, 58.00 notowania przeciętne. Berlin wypłata na Warszawę 46.88—47.12, na Poznań 46.93—47.17, Gdańsk 57.48—57.62, wypłata na Warszawę 57.40—57.55, Wiedeń czeki 79.20—79.70, banknoty 79.00—80.00. Praga 379.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 i pół w żądaniu i 8.91 i pół w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 25. kwietnia (A. W.)

Żyto 46.00—47.00
Pszenica 52.00—55.00
Jęczmień zw. 33.000—36.00
Jęczmień brow. 36.50—39.50
Owies 37.00—38.00
Mąka żytnia 65-proc. 68.50
Mąka żytnia 70-proc. 67.00
Mąka pszenna 65-proc. 77.25—80.25
Otręby żytnie 31.50—32.50
Otręby pszenne 30.00
Usposobienie stałe.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi zawarto następujące tranzakcje:

Gotówka:

Dolary zł. 8.91,5 do 8.91,75

Dewizy:

Londyn zł. 43.44

Akcjami żadnych tranzakcyj nie zawarto, poszukiwane jednak były Saturny, Tramwaje Miejskie i Elektrownia Dąbrowiecka. Tendencja mocna. (ah)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 kwietnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Holandja 357.85
Londyn 43.45
N. York 8.93
Paryż 35.04
Praga 26.50
Szwajcarja 172,12 i pół
Wiedeń 125.80
Włochy 48.60

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55.75, 55.40, 54.50
5-proc. pożyczka konwersyjna 67.50, 68.—
Pożyczka kolejowa 103.—
8-proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 91.—
8-proc. listy Banku Rolnego 90.50, 91.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 64.
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 70.—, 69.75

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 130.—
Bank Polski 156.—, 1.60, 159.25
Bank Zj. Ziem Polskich 4.45, 4.40, 4.45
Bank Handlowy 9.65, 9.50, 9.55
Bank Zachodni 4.70, 5.—
Bank Zarobkowy 96.—, 97.50
Kijewski 91.—
P. T. E. 0.27
Częstocice 3.40, 3.60
Michałów 0.67
Firley 60.—
Wysoka 7.—, 7.10
Nobel 4.90, 5.10
Fitzner 7.—
Modrzejów 10.20, 11.—
Ostrowieckie 87.—, 85.50, 86.—
Rudzki 2.—, 2.20, 2.17
Ursus 2.75
Zawiercie 41.—, 42.—
Borkowski 4.—, 4.15, 4.05
Elektr. w Dąbrowie 82.—
Czersk 0.95, 0.97
Gosławice 79.—, 80.—
Cukier 5.40, 5.35, 5.55
Łazy 0.43, 0.42, 0.43
Węgiel 108.75, 108.50, 110.—
Cegielski 48.—
Lilpop 2750, 28.75, 28.25
Norblin 157.—, 158.—
Pocisk 3.50, 3.45
Starachowice 4.—, 4.60, 4.55
Zieleniewski 20.50
Żyrardów 20.—, 21.—
Spirytus 3.95, 3.85, 3.90

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 25 kwietnia (PAT).

Zamknięcie notowań końcowych w guldenach gdańskich.

100 złotych polskich	57,48—57,62
czek na Londyn	25,01
Telegraficzna wypłata:	
na Warszawę	57,40—57,55
na Berlin	122,02?—122,328

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 25 kwietnia (PAT).

Notowania końcowe.

New-Jork	4.85 1/8	Holandja	12,14
Francja	124,00	Belgja	34,99 1/4
Włochy	87,85	Niemcy	20,48 7/8
Szwajcarja	25,25	Hiszpanja	27,56
Portugalja	2,53	Danja	18,20 1/2
Szwecja	18 13 1/4	Norwegja	18,79
Praga	163,93	Helsingfors	192,85
Wiedeń	34,54	Warszawa	43,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 25 kwietnia (PAT).

Notowania końcowe.

Londyn	124,03	N. Jork	25,53 3/4
Belgja	355,00	Hiszpanja	449,50
Włochy	140,00	Niemcy	604,75
Rumunja	16,60	Holandja	1022,00

Komunikaty.

Państwowa Loterja na cele dobroczynne.

Osiągniety z 9-ej Państwowej Loterji na cele dobroczynne czysty zysk w kwocie 109.074 zł. 93 gr. rozdzieliło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Generalnym Dyrektorem Loterji Państwowej między 135 instytucyj dobroczynnych, udzielając im subwencje w kwotach od 300 zł. do 5000 zł,

Szczegółowy wykaz tych instytucyj oraz przyznanych im kwot ogłoszono w „Monitorze Polskim" Nr. 91 z dnia 21.IV—b. r.

Losy następnej **10-ej** Loterji Państwowej na cele dobroczynne są już w sprzedaży w kolekturach po cenie 6 zł. za cały los, 3 zł. zaś za połówkę.

Główna wygrana 35.000 zł.

Ciągnienie 22 czerwca b. r.

Pokój
umeblowany,
z wszelkiemi wygodami **do oddania**
Zielona 33, m. 12
front.

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
gabinet dentystyczny
i Instytut Roentgenowski
(Djagnostyka, terapja powierzchowna i lekko-głęboka)
przy ul. **Zgierskiej 17, tel. 16-3**
Lampa kwarcowa. Djatermja. Szczepienie ochronne. Analizy.
Przyjmują lekarze:
Dr. GOLDSTEIN-POLAK
Dr. JUSTMAN
Dr. M. KANTOR
Dr. PAPIERNY
Dr. RAKOWSKI
Dr. ROZENCWAJG
Dr. RÓŻANER
Dr. WAJNBERG
Dr. STUPEL
Lekarz dentysta GRODZIEŃCZYK N. ROSES
Lecznica czynna cały dzień.

HURT DETAL

Wszelkie nasiona rolne, warzywne i kwiatowe gwarantowanej dobroci

poleca:

SKŁAD NASION w ŁODZI

ul. Piotrkowska 110

telef. 54-90

W. Rutkowski

Cenniki wysyłam na żądanie bezpłatnie.
Specjalne oferty na żądanie.

DETAL HURT

Zarząd Fabryki Wyrobów Włókienniczych

Böhme i S-ka, Spółka Akcyjna w Łodzi

zaprasza p. p. Akcjonarjuszów na

Zwyczajne Ogólne Zebranie

odbyć się mające w Łodzi w lokalu Zarządu przy ul. Piotrkowskiej № 177 o godz. 2 po południu w dniu 21 maja 1927 r.

Porządek obrad obejmuje:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie Bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1926.
2. Zatwierdzenie budżetu na rok 1927.
3. Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wolne wnioski.

Akcjonarjusze pragnący uczestniczyć na tem zebraniu, winni na 7 dni przed terminem przedstawić zarządowi oryginalne akcje, lub dowody depozytowe (z wyszczególnieniem mumerów akcji) instytucji kredytowych przez Rząd zatwierdzonych.

PRZETARG.

4 Okr. Szef. Budownictwa, Łódź, ul. Piotrkowska 212 ogłasza przetarg publiczny na ułożenie bortnic i chodnika z płyt betonowych przy posesji rogowej, położonej przy zbiegu ulic Konstantynowskiej 81/83 i Jerzego 2 w Łodzi. Przetarg odbędzie się 12 maja 1927 r. o godz. 10-ej.

Oferty winny być opieczętowane i opatrzone napisem: „Oferta na ułożenie bortnic i chodnika na posesji przy ul. Konstantynowskiej 81/83" i złożone w 4 Okr. Szef. Bud. najpóźniej do dnia 12 maja, godz. 9.

Do oferty należy dołączyć:

a) kwit kasy skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy,
b) deklarację, że „Warunki ogólne i szczegółowe" M. S. Wojsk. są znane i oferent im się bez zastrzeżeń poddaje.

Oferty należy zestawić na ślepych kosztorysach, które nabyć można w referacie technicznym 4 Okr. Szefostwa Budownictwa za zwrotem kosztu w godzinach służbowych. Oferty mogą składać tylko posiadający uprawnienia do prowadzenia robót.

4 Okr. Szef. Bud, zastrzega sobie wolny wybór oferenta i przeprowadzenia ewentualnego dodatkowego przetargu ustnego.

4 Okr. Szef. Bud. L. 1274.

Dr. med

Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielna) Tel. 44-10 choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

Samodzielny zdolny

tkacz tasiemkarski

na stałe stanowisko natychmiast poszukiwany.
„Pasamon" Fabryka Pasmanterji. Bydgoszcz, Plac Teatralny L. 4,

---

Dla P. P.

Urzędników - czek

sprzedajemy towary galanteryj. na **dogodnych warunkach** do 3-ch **miesięcy** jak: krawaty, koszule, pończochy rękawiczki, skarpetki, parasolki i t. p.

Piotrkowska № 89

Piątkowski.

Czy chcecie
pozbyć się bezpiecznie
Reumatyzmu
BÓLU LĘDŹWIOWEGO
oraz **ISZIASU?**

Reumatyzm jestto okropna bardzo rozpowszechniona choroba, nie oszczędzająca ani biedaka, ani bogacza, ona wyszukuje swe ofiary zarówno w chacie, jakoteż w pałacu. Wielorakie są postacie, w których cierpienia te się przejawiają, i bardzo często choroby znane pod innemi nazwami, są właściwie niczem innem jak tylko

REUMATYZMEM.

Są to bóle albo w kończynach i stawach, albo obrzęki stawowe, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, darcie w najrozmaitszych częściach ciała, a nawet osłabienie wzroku bywają często następstwem reumatycznych i artretycznych cierpień. O ile różnorodne bywają objawy choroby, o tyle znów różnorodne bywają wszelkie możliwe i niemożliwe środki lecznicze — leki, mikstury, maście etc., które wychwalane bywają rzekomo dla ulżenia cierpiącej ludzkości. Większość tych środków nie jest w stanie uleczyć, w najlepszym razie przynoszą ulgę na pewien czas. To co my proponujemy, jest nieszkodliwa kuracja mineralna, która już

POMOGŁA WIELU CIERPIĄCYM.

Nasza kuracja jest doskonała i działa szybko również **w zaniedbanych przewlekłych przypadkach.**

Ażeby zdobyć dalszych zwolenników, postanowiliśmy wysłać każdemu, kto do nas napisze, naszą interesującą, bardzo pouczającą broszurę **ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE.**

Każdy więc, komu bóle dokuczają, kto pragnie szybko, radykalnie i bezpiecznie pozbyć się cierpień niech napisze jeszcze dzisiaj:
August Märzke, Berlin-Wilmersdorf Bruchsalerstrasse nr. 5. Oddział 59

Zarząd Sp. Akc.

„ELEKTROBUDOWA"

Wytwórnia Maszyn Elektrycznych, dawn. B-cia Jaroszyńscy w Łodzi ul. Kopernika 56

zawiadamia wszystkich akcjonarjuszów Spółki o

Zgromadzeniu Walnem,

które odbędzie się w dniu 19 maja 1927 r. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Spółki w Łodzi, przy ul. Kopernika nr. 56, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, podział zysku i zatwierdzenie wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok sprawozdawczy 1926. 5) Wybór 1 członka Zarządu i 1 zastępcy na miejsce ustępujących w myśl § 39 statutu Spółki. 6) Wybór 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej. 7) Uchwalenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewiizyjnej na 1927 r. 8) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w powyższem Zgromadzeniu Spółki winni w myśl § 24 statutu złożyć swe akcje najmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia Walnego w Zarządzie Spółki w Łodzi, ul. Kopernika nr. 56. Zamiast akcyj mogą być złożone świadectwa depozytowe lub zastawowe polskich instytucyj kredytowych rządowych lub prywatnych przez Rząd zatwierdzonych lub zagranicznych przez Rząd aprobowanych. Składanie akcyj uskuteczniać można codziennie do dnia 12 maja 1927 r. włącznie. w godzinach biurowych w lokalu Spółki w Łodzi, ul. Kopernika nr. 56, gdzie jednocześnie wydawane będą legitymacje uprawniające do wstępu na Zgromadzenie Walne. ZARZĄD.

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE
WARSZ. TOW. **MOTOR** SP. AKC.

POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KĄPIELOWY

SOLE DO KĄPIELI Z KWASEM WĘGLOWYM

(do łatwego przyrządzania kąpieli w domu)

ORAZ

SOLE DO KĄPIELI TLENOWEJ

UWAGA: LECZENIE POWYŻSZEMI KĄPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY PODŁUG WSKAZÓWEK LEKARZA. JEDNA PACZKA WYSTARCZA NA JEDNĄ MOCNĄ LUB DWIE SŁABSZE KĄPIELE.

KABELWERK-Duisburg

Duisburg n/Renem.

Kable ołowiane dla celów telefonicznych i telegraficznych.
Kable na prąd wysokiego napięcia aż do najsilniejszych.
Przewody izolowane — Rurki izolacyjne.
Materjał instalacyjny.
Krótkoterminowa dostawa!

Zastępstwa w Polsce:

Na Poznańskie i Kongresówkę B. Suchenko, Sieraków n/Wartą
„ Górny Śląsk F. Kratz, Katowice, ul. Warszawska 10.
„ Gdańsk C. W. Oswald, Roppergasse 23.

Wystawiamy na Targach Poznańskich.

Czopki hemorojdalne **Gąseckiego** (z Kogutkiem) usuwają ból krwawienie swędzenie, pieczenie zmiejszają Guzy (żylaki), sprzedają apteki i składy apteczne.

Do wynajęcia Sklepy i mieszkania

po 2 i 4 pokoje w nowowybudowanym domu z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Wiadomość w administracji domów Sp. Akc. **I. K. Poznańskiego,** Ogrodowa 17.

Masażystka

kosmetyczka z dyplomem, przyjmie posadę. Zna dobrze masaż ręczny higieniczno-estetycz., masaż twarzy i upiększanie. Oferty sub „Kosmetyczka" do administracji „Kurjera Łódzkiego".

Poszukiwana

fachowa współniczka lub wykwalifikowana panna do garderoby dziecinnej. Oferty do „Kurjera" sub „A. S. 9".

PLAC

z bocznicą kolejową

z murowanym kantorem 2 pokojowym, waga wozowa i automobilowa, Stajnia, wozownia z elektrycznością przy ulicy Konstantynowskiej zaraz do wynajęcia. Informacji udziela się: Zielona 24 w gospodyni domu, tel. 49-79.

PASKI BIODROWE

gumą kombinowane, najnowszej konstrukcji, zastosowane do dzisiejszych wymagań mody poleca:
Pierwszorzędna
Pracownia Gorsetów
„MARTA"
Łódź, Piotrkowska 109,
front II piętro.

Jedyny prawdziwie skuteczny środek.
Żądać wszędzie
Lab. Chem.
J. Sroczyński i S-ka
Warszawa
Elektoralna 21.
Tel. 65-11.

Skład w Poznaniu od 10 lat istniejący poszukuje
fabryki lub hurtowni
dostarcz. towar na sezon letni (bluzki i t. p.) w komis.
Oferty do Głosu Polskiego, Poznań, ul. 27 Grudnia Nr. 9. pod „Nr. 478".

Do sprzedania
Willa z ogrodem owocowym
parkiem, 7-mio pokojowa z piecami z 2-ma kuchniami, domem dla ogrodnika, stajnią, pralnią, godzina drogi od Łodzi, wiadomość tel. 33,88.

Zdolni przedstawiciele

rejonowi dobrze wprowadzeni w piekarniach, cukierniach, masarniach i restauracjach do sprzedaży maszyn i pieców poszukiwani. Oferty pod „Przedstawiciel" kierować do Biura Ogłoszeń — — — — **Jan Apte, Warszawa, Zielna 26.**

Do akt. Nr. 189/26 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leonard Naborowski,** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej pod Nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 10 maja 1927 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi — przy ulicy Pustej pod L. 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Kazimierza Woźnickiego — składających się z mebli ocenionych na sumę 3100 Zł.
Łódź, d. 26/IV-1927 r.
Komornik
L. Naborowski.

WILLA „Zdrowie"

W Włodzimierzowie pod Przygłowem stacyi kolejki Piotrków - Sulejów od 1 maja do 1 października wynajmuje pokoje z całodziennym utrzymaniem od zł. 6.— od osoby dziennie. — Miejscowość z drowa, las iglasty suchy, kąpiel rzeczna, plaża, tennis, krokiet, fortepian. Tamże letnie mieszkania do wynajęcia. Wiadomość W. Budzyńska, w Włodzimierzowie poczta Sulejów.

Willa 6-cio pokojowa w Rogach pod Łodzią do wynajęcia na lato. Wiadomość ul. Konstantynowska 51, m. 5.
2568

Dr. med.
Niewiażski
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i weneryczne.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

Dr.
H. LUBICZ
powrócił.
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. **Leczenie szt. słońcem wyżynowem.**
Przyjmuje od 8—1

Dr.
Różaner
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
NARUTOWICZA 9 (Dzielna) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10 i od 5—8.

DR. MED.
PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 26 kwietnia do poniedziałku 2 maja.
Wielki wspaniały program!
„Wszystko dla dziecka"
Dramat w 8 wielkich aktach

ze słynną **HENNY PORTEN**
Reżyserował: Karol Froelich.
ANONS: Następny program: ANONS!
„CHŁOPI" podług dzieła nieśmiertelnego autora **WŁ. REYMONTA** —
Pocz. w dni powszednie o g. 5 po poł. w soboty, niedz. i święta o g. 3 p. p.

ODEON
Dziś!
Po raz pierwszy w Łodzi.

„Moralność Ulicy"
Dramat erotyczno obyczajowy w 12 aktach. Osnuty na tle stosunków-erotycznych Berlina.
W rolach głównych: **Werner Krauss, Ernest Hofman, Małgorzata Kupfer, Mia Pankan i Ewi-Ewa.**
UWAGA: Chcąc dać możność obejrzenia szerszym masom Sz. Publiczności tego wybitnego filmu wyświetlamy jednocześnie w kinie CORSO, gdzie ceny miejsc są niższe!

CORSO
Dziś!
Po raz pierwszy w Łodzi.

ZDROJOWISKO KRZESZOWICE
Koło Krakowa
piękna górzysta i lesista okolica.
Kąpiele siarczane, gazowe, masaż elektryczny i ręczny, elektryzacja, naświetlanie kwarcowe. — Zakład otwarty od 1-go maja b. r. — Bliższych wyjaśnień udziela Zarząd.

Dawniejsza nazwa „Paragon"
BLOK KASOWY POLSKI
bez opłat stemplowych
Wykonuje specjalnie
Drukarnia Polska T. A. Bydgoszcz, Jagiellońska 10.

PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.
Gabinet elektro i światłoleczniczy Rentgenoterapja. Naświetlanie (lampa kwarcowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarze:

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GAJEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLIŃSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STARZYŃSKI
Dr. MAJEWSKI	Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MARX	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHALSKI	Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Trenčianské Teplice
Czechosłowacja leczy cudownie:
reumatyzm podagrę ischias
Najmocniejsze źródła siarczane.
Napływowy szlam. Utrzymanie od Kc. 40
Informacyj udziela: **Zarząd Badu.**

Dr. med. S. Neumark
Moniuszki 5
choroby skórne i weneryczne
Leczenie prom. Roentgena przyjmuje od 11—1 i od 7—8.
Panie od 3—4.

Dr. W. Balicka
choroby skórne i weneryczne.
Tylko kobiety.
Przyjmuje od 12—2 i od 3—5 po poł.
Pańska 2 m. 12 róg Zawadz.

Dr. SOMMER
ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16
chor. skórne, weneryczne, dróg moczowych.
i kobiece
Od 9—12 i 6—9
dla pań od 5—6
w niedz. i święta od 10—12. w.

Dr. med. P. BRAUN
powrócił.
Południowa 23
Specjalista
Chorób **skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz.
Tel. 40-26.

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne, weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12
Tel. 55—52.
przyjmuje od g. 9 —1 i od 6—8, dla pań od 4—5.
Dla niezamożnych ceny lecznicze

Dr. S. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11
Tel. 37-48
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: 9 — 11 g. rano - 5½—7½ po południu oprócz świąt
Panie 5—6 po poł.

Dr. STUPEL
Szkolna 12.
Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 12—3 i od 6—9 wiecz.

Dr. H. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne,
przyjmuje codziennie od g. 5 do 7½ po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-62
9-go Sierpnia 1

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Wyuczam malowania, liwerowania złotkiem, brokatem i aplikacją. Kurs filet ręcznego 10 zł. również wyuczam haftów maszynowych białe, kolorowe, filet toledo aplikacja, wenecka robota. Kaufmanowa, Piotrkowska 18 I podwórko 2260

Niemieckiego gramatyka, literatura, konwersacja — wyuczam indywidualnie doświadczona nauczycielka Sienkiewicza L. 40, m. 9. 2516

Lekcji francuskiego udzielam. Ceny przystępne. Wiadomość Radwańska 69, m. 1. 2549

Kupno i sprzedaż

Ważne dla P. P. szewców. Tanio łub (lipowy) do sprzedania. Pracownia form kapeluszowych, Ozorkowska 12. 2474

Do sprzedania sklep rzeźnicki z urządzeniem, obszernym lokalem w centrum miasta nadający się też na inny interes Wiadomość w administracji „Kurjera Łódzkiego". 2532

Tanio byle zaraz do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i wygodami. Napiórkowskiego L. 46/49, lefa oficyna, III p. m. 19, od 1½ do 3½ godz. 2565

Plac do sprzedania na Pomorzu 2356 mtr. kw. od stacji kol. 1½ kl. w ładnej miejscowości. Pośrednicy pożądani. Wiadomość w Rudzie Pabjanickiej ul. Aleksandra 40.

Sprzedam pianino używane w dobrym stanie. Wiadomość Kilińskiego L. 85, dozorca wskaże. 2536

Kupię fortepian pierwszorzędnej firmy w dobrym stanie. Zgłoszenia do administr. „Kurjera" pod „Fortepian".

Do sprzedania dom nowowybudowany murowany o 10 pokojach, w tem 3 wolne wraz z budującą się oficyną murowaną. Wiadomość ul. Kwiatkowskiego L. 8, przy Zgierskiej. 2559

Używane pianino do sprzedania. Cena 400 zł. adr. Księży-Młyn 4, m. 4.

Dom z ogrodem i wolnym mieszkaniem do sprzedania. Chojny ul. Słowackiego 27. Wiadomość Księży-Młyn 4, m. 4.

Sprzedam piwiarnię w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Dowiedzieć się można ul. Kilińskiego 199, róg Senatorskiej w sklepie. 2432

Piece przenośne — kuchnia szamotowa żelazna, przenośna oraz inne sprzęty gospodarskie okazyjnie tanio do sprzedania. Pomorska 6, m. 6.

Posady i praca.

Zaofiarowane.

Potrzebni chłopcy do praktyki na malarza. Zgłaszać się z rodzicami ul. Kopernika (Milsza) 20. 2403

Potrzebna biuralistka do biura pośredniczego z kaucją 600 złotych. Zgierz, ulica Piłsudskiego 27.

Potrzebna prasowaczka na sztywną bieliznę, koszule i drobiazgi, Piotrkowska 7, Pralnia. 2550

Potrzebna kucharka, oraz bufetowa z kaucją do restauracji. Oferty do administracji — „Kurjera Łódzkiego" pod „M P."

Agentów na wieś za wysoką prowizję poszukujemy. Zgłoszenia: Lipowa nr. 32, m. 10 od 11 do 3-ej po poł.

Potrzebne uczenice do krawieczyzny. Lubińska, Kilińskiego 60.

Maszynistka - biuralistka, pisząca b. biegle, poszukiwana. Oferty sub „Sympatyczna" do administracji „Kurjera". 2054

Poszukiwane.

Wykwalifikowana krawcowa, znająca dobrze krój i szycie, poszukuje pracy w magazynie albo prywatnie. — Adres ul. Sienkiewicza 39 — sklep obuwia. 2554

Student - kreślarz, poszukuje posady Łaskawe oferty skłądać pod „St." do „Kurjera Łódzkiego". 2558

Wybitna siła z wyższem wykształceniem i długoletnią praktyką w światowych Towarzystwach akcyjnych zdolny organizator i administrator, specjalista w buchalterji, doświadczony w handlu, przemyśle i bankowości poszukuje posady. Adr. sub „Człowiek energiczny".

Lokale i mieszkania.

Osoba starsza poszukuje na wakacje pokoju z utrzymaniem na wsi za lekcje francuskiego (konwersacja, gramatyka — przygotowanie do szkół, poprawki) — Radwańska 41, m. 1 z bramy na lewo parter. 2555

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem zaraz do wynajęcia. — Abramowskiego 19, m. 26

Letnie mieszkania.

Letnisko 2 pokoje z kuchnią i pojedyńcze pokoje, wśród parku i lasku blisko Łodzi dla chrześcijanina. — Przejazd 16, lewa oficyna, II piętro, m. 18, od g. 6—8 po poł. 2551

Różne

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia i masaże Piortkowska 132.

Akuszerka I. Olszewska — przyjmuje zamów. dla niezamożnych ustępstwo Piotrkowska L. 118, m. 9. 2065

Poszukuję domku w okolicy Łodzi przy tramwaju z wolnym mieszkaniem. Wiadomość Andrzeja 3, m. 3 między 4—7 w. 2495

Przybłąkała się wilczyca z łańcuchem Kielma 28, Krupka. 2519

Dwa - trzy tysiące złotych potrzebne dla rozszerzenia dobrze prosperującego interesu na dobre zabezpieczenie. Oferty dla „M. M." do „Kurjera". 2562

Dnia 23/IV - 1927 r. skradziono kartę demobilizacyjną wydaną w P. K. U. — Łódź na nazwisko Bryłki Jana. 2564

Zagubione dokumenty

Chaskiel Waksberg Drewnowska 8, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Końskiem. 2556

Bronisława Wiernik zam. w Łodzi, zgubiła wyciąg z ksiąg stałej ludności, wydany w gminie Paszniewice, pow. Piotrkowskiego. 1016

Józef Kubiak Rokiciańska 13, zgubił świadectwo kowalskie i książeczkę kowalską. 2567

Antoni Kaczmarek, Brzezińska L. 92, zgubił 2 dowody osobiste polskie — wydane w Starostwie Łęczyckiem — oraz książeczkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Kutnie. 2566

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Łodzi na imię Jana Fondera podchorążego rezerwy.

Fr. Kisielewski — Kolniszki, kierownik szkoły zgubił legitymację nauczycielską — wydaną przez Kuratorjum Okręgu Łódzkiego.

Zagubiono 3 weksle 1) na zł 200 wystawca T. R. Krieger był płatny dn. 30 sierpnia 1926 r. i dwa weksle po zł 100 wystawca T. R. Krieger płatne dn. 15 maja 1927 r. Powyższe weksle unieważniam i uprzedzam przyjmowania tychże. Łaskawy znalazca zechce takowe oddać pani Marcie Volke, Rokicińska 55, u p. Steidel.

Na wypłatę obuwie, firanki, jedwabne swetry
oraz wielki wybór **galanterji i manufaktury.**
Krawiec na miejscu.
Piotrkowska 37
III wejście I piętro
P. Charf.

Dr. med.
A. Banasz
Urolog
przeprowadził się na **Wólczańską 23**
telefon 39-88
przyjmuje od 7-8 w

Konto czekowe P. K. O. № 61747.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.30
Dla robotników " " " "	" 3.70
Na prowincji " " " "	" 5.00
Zagranicą " " "	" 10.50
Odnoszenie do domu " "	" 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40	groszy	za	wiersz	milimetr.	1	łam.	(strona	4 łamy)
W tekście	40	"	"	"	"	1	"	"	4	"
Za tekstem	30	"	"	"	"	1	"	"	4	"
Nekrologi	30	"	"	"	"	1	"	"	4	"
Komunikaty	30	"	"	"	"	1	"	"	4	"
Zwyczajne	8	"	"	"	"	1	"	"	10	łamów

Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych
Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie.

Redaktor Naczelny. Czesław Gumkowski

Druk we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z. ogr. odp.